Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 30000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 10 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 5.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.
Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu.
Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.
Redaktor odpowiedzialny w z. Stanisław Sokołowski.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.
Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.
Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 282. BYDGOSZCZ, sobota, dnia 5 grudnia 1925 roku. Rok XIX.

Zanik rasy francuskiej.

Asymilowani we Francji Niemcy agitują przeciw Polsce.

„Wiarus Polski", dziennik wydawany w Lille dla wychodźców polskich, zamieszcza artykuł, z którego podajemy poniższe uwagi.

Można żyć we Franji i długo nie spotkać Francuza prawdziwego tego typu, co ci, którzy w naszych szeregach walczyli za czasów konfederacji barskiej, lub powstana styczniowego, a naszych emigrantów politycznych przyjmowali z zapałem. Dziś łatwo spotkać się z uprzedzeniem, lub wyraźną niechęcią. Ale bo też wśród ludzi mówiących po francusku, tak wielki jest już odsetek osób niefrancuskiego pochodzenia i bez francuskich wspomnień rodzinnych, że duch starofrancuski u nich się nie uwydatnia, a więc też i tradycja przyjaźni polsko-franuskiej jest im obcą, jak wszelka tradycja narodu francuskiego.

Przeciwnie, jeżeli ci „francuzi" w pierwszej lub drugiej generacji wyrośli z pnia niemieckiego, to wnieśli do narodu francuskiego pogardę i nienawiść dla Polaków, a lekceważenie dla Polski.

Tem się tłomaczy, że w pewnej wyższej uczelni francuskiej, do której uczęszcza dużo cudzoziemców, dwaj profesorowie o nazwiskach zupełnie niefrancuskich w wykładach swoich nietylko nie tają swego lekceważenia dla Polski, lecz wprost podają w wątpliwość prawa Polski do dzisiejszych granic, a szczególnie do Pomorza.

Informują też zupełnie fałszywie o stosunkach w Polsce, dowodząc między innemi, że według składu etnograficznego ludności w Polsce, należała jej się po sprawiedliwości zaledwie trzecia część tego, co posiada. Dogmatem jest w tych wykładach, że Polacy to w czambuł szowiniści i militaryści, którzy prześladują i uciskają mniejszości narodowe.

Te wiadomości o Polsce wyniosą słuchacze, przyszli kierownicy wielkich dzienników i przywódcy stronnictw politycznych do Hiszpanji, do Ameryki, do Chin i podawać będą swoim rodakom, szerząc równocześnie podziw i uwielbienie dla Niemiec, przejęte od profesorów „francuskich", a więc od „narodu zwycięzców".

Na to nie poradzimy tak łatwo. Przeciwnie, w miarę zaniku rasy francuskej, a zalewania Francji przez mówiących po francusku Germanów i Semitów i innych obcoplemieńców a naszych wrogów, propaganda przeciw Polsce wzrastać będzie. Wśród mas zarobkujących ułatwia szerzenie nienawiści do Polski wskazywanie na „odbierających chleb Francuzom robotników polskich", do których przeciętny robotnik francuski zalicza każdego, z kim się rozmówić nie może, nietylko Słowian, lecz także Węgrów, a niekiedy newt Marokańczyków, pracujących w tutejszych kopalniach.

Ale z drugiej strony należy przeciwdziałać zniechęceniu Polaków do Francji. Niema czego taić! Ta niechęć zaczyna u nas coraz częściej ustępować uwielbieniu i entuzjastycznej miłości dla wszystkiego, co francuskie. Z takiemi uczuciami przybyła np. do Francji młoda Polka, która w Polsce, jako rządowa nauczycielka języka francuskiego szerzyła kult dla Francji. Poświęciła się, aby uczyć po polsku dzieci wychodźców i wychowywać je na dobrych Polaków, a tem samem i przyjaciół Francji, a nie „bandytów".

Jakże straszne spotkało ją rozczarowanie! Nietylko przydzielono jej dziesięć szkół rządowych w pięciu różnych gminach pozwalając na jedną godzinę tygodniowej nauki polskiej w każdym oddziele, ale jeszcze ograniczono naukę tylko na rozmowę z dziećmi, pod nadzorem francuskiego nauczyciela lub nauczycielki.

Nie wolno na lekcji nic pisać, nie wolno uczyć historji, nie wolno, aby dzieci wygłaszały zadane lekcje. Jestem przekonany, że zarządzenie to polega na fałszywem zrozumieniu poleceń wyższych władz szkolnych, które na skutek zażalenia naszych władz konsularnych niezawodnie polecą znieść zarządzenie, które Polaków rozgorycza, a Francji tylko szkodę przynieść może. W każdym razie czas, abyśmy — zachowując życzliwość i lojalność wobec Francji — wyszli z roli jej klijentów, liczących na zbrojną pomoc sprzymierzeńców.

Wielkie zebranie Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się **dziś w piątek**, wieczorem o godzinie 7,30 w „OGNISKU" ulica Jagiellońska 71.

Referat „O położeniu politycznem i gospodarczem Państwa"

wygłosi p. redaktor **Teska.**

O liczny udział członków i sympatyków uprasza **Zarząd.**

Kurs dolara załamuje się...

Twierdza złotego nie do zdobycia.

Warszawa, 4. 12. (Telefonem). Z dobrze poinformowanych kół dowiaduje się nasz korespondent, że małym stosunkowo nakładem zdołano przeprowadzić interwencję na korzyść złotego za pomocą sfer bankowych w Gdańsku. Tej interwencji należy przypisać **gwałtowny spadek dolara.**

* * *

Ostatnie wiadomości o kursie złotego są bardzo pocieszające. Kurs dolara załamał się. Jeszcze wczoraj przed południem dokonywano transkacyj dolarowych na podstawie kursu **ponad 10 zł.** Wczoraj popołudniu nastąpiło prawie równocześnie na wszystkich giełdach wewnętrznych i zagranicznych **osłabienie kursu dolara.** Osłabienie to trwa w dalszym ciągu nieprzerwanie.

Fakt ten pozostawia sfery gospodarcze w kompletnej dezorjentacji. **Stałego kursu dolara niepodobna podać.** Ostatnie transakcje, jak i zakupy ze strony Banku Polskiego, oddział w Bydgoszczy, **dokonywano na podstawie kursu:**

1 dolar = 8 złotych.

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł.) Współpracownikowi „Gazety Por. War." oświadczył min. Zdziechowski, że spadek złotego musi doprowadzić do zwyżki cen a wówczas życie samo rozsadzi ramy nászego szczupłego obiegu pieniężnego. Groźne widmo inflacji stoi przed nami. Trzeba stwierdzić z ubolewaniem, że nastroje społeczeństwa w danym wypadku przyczyniają się do ułatwienie spekulacyjnego ataku na złotego. Trzeba spokoju, zaufania i dyscypliny, a przy postanowieniu ministra skarbu — oparcia polityki finansowej na równowadze budżetowej i przeciwstawieniu się drukowania pieniędzy bez pokrycia — twierdza złotego jako pieniądza ustabilizowanego będzie nie do zdobycia.

Warszawa, 4. 12. (Telefonem). Wprowadzono na nowo ograniczenia dewizowe. Dewizy sprzedawać mogą tylko banki dewizowe. Banki te obowiązane są żądać od klientów uzasadnienia gospodarczego nabycia walut. Nabyte waluty banki muszą wysyłać bezpośrednio zagranicę. Wysyłanie za pośrednictwem poczty pieniędzy zagranicznych w gotówce lub waluty polskiej wymaga zezwolenia władzy skarbowej bez względu na wysokość kwoty.

Koniec dyktatury w Hiszpanji.

Madryt, 3. 12. (PAT) Dziś o godz. 11 rano nowomianowany przezes rady ministrów generał Primo de Rivera i wiceprezes rady ministrów generał Martinez oraz członkowie gabinetu złożyli przed krolem przysięgę na wierność. O godz. 13 po konferencji z królem członkowie gabinetu opuścili pałac królewski. Premjer de Rivera oświadczył dziennikarzom, że dotychczas nie zdołał jeszcze rozpocząć żadnej polityki, zaś wicepremjer zakomunikował, że chwilowo nie będzie nikomu udzielał żadnych wywiadów, dopóki prezydjum rady ministrów nie scentralizuje należycie u siebie wszelkich informacji politycznych. O godz. 19 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie nowej rady gabinetowej.

Madryt, 3. 12. (PAT) Primo de Rivera oświadczył, że nowy gabinet strzec będzie nienaruszalności konstytucji i dodał, że podsekretarjaty stanu zostaną zniesione, a cenzura telegraficzna i prasowa utrzymane w mocy.

Czy Rosja wejdzie do Ligi Narodów?

Londyn, 3. 12. (PAT) Prasa angielska dowiaduje się, że w związku ze sprawą rozbrojenia wyłoniła się sprawa wstąpienia Rosji do Ligi Narodów. Cziczerin miał zażądać danie mu możności wyjaśnienia tej sprawy w rozmowach w Foreign Office. Chamberlain polecił odpowiedzieć mu, że Rosja stworzyła sama przeszkody, które uniemożliwiają jej wejście do Ligi Narodów, jednakże jeżeliby Rosja starała się usilnie pójść za przykładem Niemiec, to Chamberlain zgodziłby się spotkać z Cziczerinem.

Narazie niema pożyczki.

Warszawa, 4. 12. (Telefonem). Podane wiadomości o bliskim uzyskaniu pożyczki zagranicznej okazały się obecnie nieco przedwczesnemi. Prawdą jest jedynie, że wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski przyjechał z Ameryki do Londynu z dodatniemi wynikami zabiegów swoich, jednak ani warunków pożyczki ani wysokości do tej chwili nie ustalono.

Narady a zastępcy premjera.

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł.) Na konferencji pod przewodnictwem zastępcy premjera, min. Raczkiewicza z udziałem ministrów, Chądzyńskiego i Osieckiego, podsekratarzów stanu — Popławskiego i Jankowskiego, wojewodów — Dobrowolskiego i Bilskiego naradzano się nad wydaniem zarządzeń celem złagodzenia na Górnym Śląsku i innych centrach przemysłowych ciężkiego położenia gospodarczego.

Pos. Bigoński zabiega o poprawę doli inwalidów.

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym min. skarbu Jerzy Zdziechowski odbył konferencję z posłem Bigońskim w sprawach inwalidzkich.

Stan zdrowia Reymonta poprawia się.

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym nastąpiło pewne, zresztą nieznaczne polepszenie w stanie zdrowia Reymonta. Chory przyjął już pokarmy płynne. Wieczorem chory objawiał żywsze zainteresowanie.

Gabinet Brianda uzyskał votum ufności.

Paryż, 3. 12. (PAT) Godz. 7,30. Izba, która obradowała przez całą noc prowadzi w dalszym ciągu dyskusję nad poszczególnymi artykułami projektu Loucheura. W głosowaniu, dotyczącem przejścia do dyskusji nad poszczególnymi artykułami wyrażono rządowi votum zaufania większością 175 gł. Izba odrzuciła 362 gł. przeciw 186 kontrprojekt Bokanowsky'ego, zmierzający do ograniczenia inflacji do 3½ miljarda franków. W czasie dyskusji, jaka się toczyła przed pierwszem głosowaniem izba wysłuchała przemówienia Bokanowsky'ego, który przedstawił swój kontrprojekt oraz przemówienia Louchaeura, który bronił swojego projektu, uzasadniając onwą emisję oraz nowe wydatki. Przemawiał również Leon Blum, stwierdzając wolę socjalistow przeciwstawienia się wszelakiej inflacji. Wreszcie zabrał głos Briand który w przemówieniu pełnem wzruszających akcentów apelował do solidarności wszystkich Francuzów w ponoszeniu wszelkich ofiar, jakich wymaga powaga chwlii.

Primo de Rivera syt władzy.

Madryt, 3. 12 (Pat.) Primo de Rivera oznajmił przedstawicielom prasy, że obecnie przygotowuje mający niebawem nastąpić przekazanie władzy innej osobistości.

Madryt, 3. 12 (Pat.) Dyrektorjat podał się do dymisji. Wobec otrzymania od króla odpowiednich pełnomocnictw Primo de Rivera utworzył nowy gabinet, zachowując stanowisko prezesa rady ministrów. Skarb objął gen. Martinez, który będzie jednocześnie wiceprezesem rady ministrów. Tekę **ministra spraw zagran. piastuje Jauguas.**

Przyrodzone granice państwa niemieckiego.

W dzisiejszym Tunisie istniało ongiś germańskie państwo Wandalów, tych samych, którzy pod wodzą Geizericha 476 r. zburzyli Rzym i położyli kres imperjum rzymskiemu. W Hiszpanji istniało także germańskie państwo Gotów Zachodnich. Karol Wielki, król germańskich Franków, był władcą dzisiejszej Francji i niemal całych Włoch.

Z tych podbojów niemieckich nie ostało się nic. Ren jest granicą dla ekspansji niemieckiej na Zachodzie i zostanie nią, chyba że rasa francuska miałaby wyginąć i zostawić wolne miejsce sąsiadom ze Wschodu. Nie ulega wątpliwości, że jak geograficzne rozmieszczenie roślin czy zwierząt zależne jest od pewnych praw, tak też narody, nie bez przyczyny zajmują określone granice. Geografja roślin jako nauka rozwinęła się dopiero w ostatnim wieku i jest nam wielce pomocną. Badanie praw geograficznego rozmieszczenia ludzkości, nie posunęło się daleko. A przecież miałoby to niesłychanie doniosłe znaczenie dla polityki praktycznej, gdyby udało się naukowo uzasadnić granice rozmieszczenia np. Polaków i Niemców. Próby takiej podjął się nasz uczony geograf, prof. Eugenjusz Romer, stawiając tezę, że naturalne granice rozmieszczenia narodu polskiego stanowią Odra i Dniepr.

Wielu Niemców zdaje sobie sprawę, że naturalną granicą rozmieszczenia Niemców jest Odra na wschodzie a Ren na zachodzie. Niemcy, a raczej Prusy miały możność wielkiej ekspansji na wschodzie.

W r.1854 r. Anglja proponowała jeszcze podział Rosji Europejskiej między Austrję i Prusy. Prusacy wraz ze Szwedami mieli podzielić się prowincjami bałkańskiemi aż po Petersburg, Austrja miała zająć Ukrainę wraz z Krymem, równocześnie miała być odbudowana Polska w granicach aż po Dniepr.

W owym okresie nacjonalizmy litewski, łotewski, estoński, finlandzki i ukraiński nie były rozbudzone. Wobec tego plan angielski znany jako „Memorjał Bundsena“ miał wszelkie widoki powodzenia. Był to ostatni moment dla rozszerzenia potęgi niemieckiej na wschodzie Europy. Bismarck oparł się jego urzeczywistnieniu. W 1918 r. już było zapóźno.

Ostatecznego ciosu wszelkim aspiracjom niemieckim podboju Europy Wschodniej dokonał przewrót sowiecki w Rosji. Wyrżnięto albo przepędzono wszystkich Niemców, którzy za dynastji holsztyńskiej zajęli najwybitniejsze stanowiska w armji i administracji. Przestali jeździć Rosjanie po mądrość i naukę do Berlina, natomiast do Moskwy niczem do Mekki pielgrzymują dziś nietylko komuniści niemieccy, ale generałowie, jak v. Schoenaich, w poszukiwaniu nowych form politycznych dla społeczeństwa niemieckiego.

Niewątpliwie sowiety nie ostaną się wiecznie w Rosji, ale to jest pewne, że czasy królowania dynastyj niemieckich i ponownego najazdu Niemców na stanowiska w armji i administracji rosyjskiej minęły bezpowrotnie.

Dziś Rosja nietylko nie obawia się żadnych „memorjałów Bundsena“, ale przeciwnie jej laboratorja naukowe opracowują plany rozczłonkowania imperjum brytyjskiego.

I nie przypuszczajmy, że panowanie słowiańskiej Rosji nad umysłami społeczeństw zachodu jest przejściowe. Potęga wewnętrzna Rosji jest tak wielka, że nie zniszczyła jej największa w dziejach rewolucja. Tymczasem tak kulturalny i bogaty naród niemiecki wskutek rewolucji religijnej w 16 w. podupadł na dwa wieki. I z tego upadku nie podźwignął się sam, lecz został podźwignięty przez naród nowo-powstały w 18 wieku, przez Prusaków, o których w czasie reformacji nie wspomniał nawet żaden astrolog czy inny przepowiadacz przyszłości.

Polacy, wskutek tego, że nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności przez 150 lat byli w niewoli niemieckiej, skłonni są do przesadnego wyobrażenia o zdolnościach politycznych Niemców. A przecież murzyni afrykańscy, gdyby mieli tak rychło styczność z kulturą Rzymu i tak dogodne położenie geograficzne jak plemiona germańskie, byliby wnieśli trwalsze państwo niż Niemcy. Eugenjusz Romer twierdzi, że pustynny charakter Afryki, [illegible] brak rzek, spływających ku Morzu Śródziemnemu, wywarł decydujący wpływ na historję Afryki. Natomiast z nad Nilu wyszła cywilizacja, która budzi zachwyt XX. wieku.

Wpatrzeni w tendencyjną naukę niemiecką zapominamy, że na ziemi słowiańskiej, w Pradze powstał pierwszy uniwersytet w Europie nieromańskiej, a wkrótce potem także uniwersytet Krakowski.

To tylko wrogowie chcą nam wmówić, że Słowianie nie mają zdolności państwowo-twórczych. Historja Czech, państwa słowiańskiego, najbardziej wysuniętego na zachód, otoczonego niemczyzną, dowodzi także zupełnie czego innego. Mając 80 posłów niemieckich na 300 wogóle w parlamencie, stanowiąc nieznaczną tylko większość w państwie zdołali nietylko umocnić je na wewnątrz, ale ponadto odgrywają wybitną rolę w polityce międzynarodowej.

Czy Niemcy przypuszczają, że naród polski, który ongiś przez Unję Lubelską dał przykład Europie, jak należy w państwie pogodzić dwa narody, długo jeszcze będzie zwlekał z porozumieniem z pobratymcami słowiańskimi? — I tu Niemcy nie doczekają się owoców, jakich spodziewali po sprawie żydowskiej. Żydzi w Polsce są na drodze zerwania z kulturą niemiecką. Świadczą o tem liczby 9000 żydowskich studentów i około 60—70 000 dzieci w szkołach średnich polskich.

Niemcy nie osiągnęły na zachodzie granic utraconych po upadku na skutek reformacji. Pamiętajmy, że ujście Renu było ongiś w rękach państwa niemieckiego, a Wilhelm z Holandji cesarzem Niemiec (około 1250). Niemcy roszczą sobie również pretensje do flamandzkiej części Belgji. I nie ulega wątpliwości, że gdyby runęła kiedyś potęga Anglji, to nic nie powstrzyma Niemców od zajęcia Rotterdamu i Antwerpji. Tych spraw Niemcy publicznie w prasie nie poruszają, ale nie zapomina o tem tajna dyplomacja niemiecka. Nie przebolęją także Niemcy straty Alzacji. Mają również wszelki powód upominać się o zwrot Tyrolu i żądać połączenia z Austrją.

Czechy ongiś były częścią imperjum niemieckiego, a król czeski był elektorem cesarzy niemieckich.

Anglicy zatrzymali Niemcom kolonje i razem z Francuzami okupują obszary nad Renem.

Do tych więc narodów zwrócą się Niemcy po zwrot słusznie czy niesłusznie zabranych ziem, natomiast pretensje do Polski o Pomorze czy G. Śląsk są tak bezpodstawne jakby było żądanie zwrotu dzierżaw Gotów w Hiszpanji, lub Rzymu dla cesarza niemieckiego.

Duch w Locarno, którego wypuścili Anglicy na Europę, podobnie jak Niemcy ongiś wypuścili na Rosję bolszewików, może obrócić się podobnie przeciw Anglji jak bolszewicy wymiotli z Rosji Niemców. Podnoszą też Niemcy głosy, aby Francuzi i Anglicy już teraz opróżnili 2 dalsze strefy okupacyjne nad Renem oraz, aby oddali zagłębie Saary. Wszczynają targi o Tyrol i o Austrję.

A. P. B.

O nowy rząd w Niemczech.

Gabinet Luthra poda się do dymisji.

Berlin, 4. 12. (Tel. wł.) Kanclerz Luther i minister spraw zagranicznych Stresemann powrócą z Londynu do Berlina dziś o godz. 5.30. Ustąpienie gabinetu Rzeszy niemieckiej nastąpi prawdopodobnie bezpośrednio po wygłoszeniu przez obu wymienionych referatów o pakcie locarneńskim, podpisanym w Londynie.

Berlin, 3. 12. (PAT) Wczorajsze obrady stronnictw w sprawie utworzenia nowego gabinetu nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Dążeniom demokratów i centrum zmierzającym d outworzenia gabinetu wielkiej koalicji przeciwstawiają się niemiecka partja ludowa i socjaldemokraci. Dopiero po powrocie kanclerza i ministra spraw zagr. z Londynu sytuacja się wyjaśni.

Komuniści niemieccy chcą sojuszu wojskowego z Rosją.

Berlin, 3. 12. Pat. Wczoraj rozpoczęło się w parlamencie pierwsze czytanie traktatu handlowego z Rosją. Mówcy z prawicy podnosili znaczenie zbliżenia Niemiec do Rosji, podczas gdy partje środka i lewicy ostrzegały przed zbyt wielkiemi nadziejami. Mówcy socjalistyczni zwrócili się przeciwko żądanemu przez komunistów sojuszowi wojskowemu z Rosją sowiecką.

Jak Gdańsk chce się ratować przed bankructwem.

Z Gdańska piszą nam:

Sejm gdański został powiadomiony o zarządzeniach, jakie zamierza senat gdański przeprowadzić na drodze sanacji życia gospodarczego Gdańska. Senat projektuje przedewszystkiem zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, ażeby mieć pieniądze na koszta i móc wprowadzić ułatwienie w płacie podatków. Ponadto ma być rozważane ewentualne szukanie pomocy dla przemysłu, handlu i rzemiosła. Część z pożyczonych pieniędzy ma być zużyta na bezrobotnych. Senat projektuje ponadto zaprowadzenie monopolu na tytoń i alkohol. Monopole te mają przynieść znaczne dochody. Według dalszych projektów przeprowadza senat reformę administracyjną i redukcję urzędników. Pensje mają być znacznie obniżone. System trzechmiesięcznej pensji upada, natomiast zaprowadzona będzie zwykła jednomiesięczna pensja.

Obstrukcja sejmu kłajpedzkiego przeciw Litwie.

Kłajpeda, 3. 12. Pat. Dwudniowe rokowania w sprawie utworzenia nowego dyrektorjatu, prowadzone pomiędzy gubernatorem Zeiliusem i pos. Sidzikauskasem z jednej strony, a przedstawicielami sejmu kłajpedzkiego z drugiej strony, nie doprowadziły do rezultatów. Wszyscy kandydaci w liczbie 8 wysunięci przez gubernatora i pos. Sidzikauskasa zostali przez Niemców odrzuceni. Na plenarnem posiedzeniu sejmu kłajpedzkiego przewodniczący Kraus złożył oświadczenie, streszczające przebieg bezowocnych rokowań oraz wezwał Niemców do zachowania spokoju. Wobec tego, że Sidzikauskas miał udać się do Kowna w celu porozumienia się z rządem litewskim w sprawie dyrektorjatu, sejm kłajpedzki odroczył dyskusję nad tą sprawą do środy. Sidzikauskas i Zeilius nie wyjechali jednak do Kowna, otrzymali bowiem instrukcje telefoniczne. Na podstawie tych instrukcji mianowany został prezydentem dyrektorjatu członek byłego dyrektorjatu Jusoupajtis, który bez porozumienia się z sejmem kłajpedzkim wyznaczył członków dyrektorjatu. W kołach niemieckich nominacja ta wywołała wielkie rozgoryczenie. Jest rzeczą pewną, że sejm kłajpedzki odmówi nowemu dyrektorjatowi zaufania.

Finansowa odbudowa Austrji.

Genewa, 2. 12. (PAT) Komitet finansowy Ligi Narodów zbierze się we czwartek pod przewodnictwem Dubois (Szwajcarja). Z pośród spraw, figurujących na porządku obrad na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa finansowej odbudowy Austrji. Komisja kontrolna przedstawicieli państw gwarantujących austrjacką pożyczkę zbierze się w piątek 4 bm. w celu zbadania łącznie z komitetem finansowym sprawy organizacji kontroli pożyczki.

Porażka Mac Donalda w Izbie Gmin.

Londyn, 2. 12. (PAT) Izba Gmin odrzuciła 351 głosami przeciw 127 rezolucję Mac Donald, potępiającą podjęcie ostatnich dochodzeń przeciw komunistom.

Stresemann będzie konferował z Briandem.

Berlin, 4. 12. (Tel. wł.) Wiadomość podana przez prasę francuską, jakoby minister Stresemann miał przybyć do Paryża na specjalne obrady z Briandem, jest pewna.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanji zażegnane.

Paryż, 4. 12. (Tel. wł.) Dyrektorjat czyli rząd dyktatorski Primo de Reveri podał się do dymisji. Dyktator zaraz potem zawezwany przez króla, przyjął propozycję utworzenia nowego gabinetu i przedłożył w kilka godzin później nową listę ministrów. Premjerem został Primo de Rivera, ministrem wojny książę Tetuanu, wicepremjerem Yanguaz, ministrem spraw zagranicznych gen. Martinez Anido.

Skrzyński wraca z Warszawy.

Warszawa, 4. 12. (Telefonem). Jak się dowiadujemy p. premjer Skrzyński powraca do Warszawy w sobotę, dnia 5 listopada.

Powódź w Jugosławji.

Białogród, 2. 12. (PAT) Okolice Boszancka i Gradiszka zostały zalane na skutek wezbrania Sawy. Powódź ogarnęła 40 wsi. Szkody oceniane są na 15 miljonów dolarów.

Na pomnik Sienkiewicza.

101) Nawiązując do wezwania p. A. Pilińskiego przesyłam przy niniejszem 5 zł i proszę p. Antoniego Pampucha, dyrektora Banku Stadthagena, o łaskawe dalsze prowadzenie akcji.

Teofil Reszka.

* * *

102) Czyniąc zadość wezwaniu Młodzieży Liceum Handlowego składamy 5 zł i prosimy o kontynuowanie VIII klasę Państw. Gimnazjum Human.

VIII klasa Gimnazjum Żeńskiego.

* * *

103) Wezwany przez st. radcę skarbu d-ra Alfreda Brandowskiego składam 5 zł na pomnik naszego pisarza i proszę p. generała Thommego o łaskawą dalszą akcję.

Dr. B. Śliwiński,
prezydent miasta.

* * *

104) L. dz. 441/25. Czynimy zadość wezwaniu Koła Oficerów Rezerwy i przedłużamy nasz łańcuch o jedno ogniwo załączając 5 zł, a równocześnie wzywamy Zarząd Okręgu Bydgoskiego Powstańców i Wojaków, do rąk prezesa Okręgu p. inż. Bernaczka, o wskazanie dalszego ogniwa.

Za Zarząd Chorągwi Pomorskiej
Związku Hallerczyków:
prezes St. Pałaszewski.

* * *

105) Rozpoczynając nowy łańcuch, składamy 5 zł i prosimy o dalsze prowadzenie akcji czcigodne koleżanki klasy IV B, Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego.

Uczniowie klasy IV
Gimnazjum matem.-przyrodn.

* * *

106, 107, 108 i 109) Na pomnik wielkiego pisarza składam 4 razy po 5 zł i proszę następujących panów o przystąpienie do szlachetnego dzieła: 1) p. Juljan Jarocki, sędzia polubowny, Malborska 1; 2) p. Antoni Czarnecki, dyrektor Urzędu Opieki Społecznej; 3) p. Maksymiljan Nawrot, kierownik Biura Wojskowego; 4) p. Henryk Kalkstein, kupiec, Jagiellońska 65.

Gierszewski,
sędzia polubowny.

* * *

110) Składam, wezwana przez p. Lutę Maciaszkową, 5 zł i proszę o kontynuowanie składki p. Tadeusza Stefańskiego, sędziego okręgowego w Bydgoszczy.

Bogumiła Morawska.

* * *

111) Czyniąc zadość wezwaniu adwokata p. d-ra Dulęby wpłacam 5 zł i proszę uprzejmie panią mecenasową Stefanję Siodową, Aleje Mickiewicza 2, o złożenie tej samej sumy.

Stefan Mora [illegible]wski,
adwokat i notarjusz.

Naiwny Locarnista.

Nasz korespondent warszawski, który zdemaskował już urojone wielkości, wysyłane w misji dyplomatycznej do Afganistanu czy Persji, rzucił ostatnio światło na osobę p. Szerera. Jest to autor dwóch broszur: (1) Idea narodowa w socjologji i polityce, oraz (2) Sprawa Urzędnicza w Demokracji. Druga praca ukazała się co dopiero nakładem Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. — Niejaki Makarczyk, młodzieniec 20-kilkoletni, zebrał swe wrażenia z podróży do Palestyny, ogłaszane onegiś petitem przed ogłoszeniami w Kurjerze Warszawskim, a niektórzy nazywają go stąd znanym publicystą. P. Szerer ma za sobą dwie drukowane broszury i uchodzi z tego tytułu jako „bardzo głęboki i sumienny pisarz polityczny".

Ale to nie zmienia w niczem sądu naszego o artykule p. Szerera. Autor 2 broszur, nie mających nic wspólnego z zagadnieniami polityki zagranicznej, pisząc na temat Polska a Locarno, okazał się naiwnym jak dziecko, które usłyszawszy legendę o św. Marcinie, przecięło nożycami swój kubraczek, aby go ofiarować żebrakowi.

Ale i ta naiwność uchodziłaby p. Szererowi, jak uchodzą podobne i gorsze naiwności Nowaczyńskiemu czy Świętochowskiemu autorom tuzinów nietylko broszur, lecz książek.

Skandal polega na tem, że p. Szerer, będąc radcą w prezydjum Rady Ministrów nie wie nic o ustępstwach Polski na rzecz Niemiec i że przypuszcza możliwość jakichkolwiek jeszcze ustępstw. A co gorsza, że z tą bezbrzeżną ignorancją się nie tai.

W jakiem to państwie urzędnicy prezydium Rady Ministrów omawiają publicznie drażliwe, bo najdrażliwsze sprawy z dziedziny polityki zagranicznej? Czy politykę zagraniczną robi minister spraw zagranicznych, czy też „sowjet" urzędników?...

Gdyby urzędnik „Reichskanzlei" w Berlinie, a nawet szef biura prasowego premjera Litwy odważył się na wystąpienie z podobnie bezbrzeżnie naiwnym artykułem, jak p. Szerer, wywołałoby to niesłychaną wrzawę w całym kraju. Skandal z misją do Afganistanu czy Persji blednie wobec skandalicznego wystąpienia p. Szerera. **A. P. B.**

Polityczne urlopy . . .

B. kierownik Min. Spraw Wojsk. gen. Majewski udzielił trzymiesięcznego płatnego urlopu gen. Sikorskiemu, płk. Kukowskiemu i płk. Petrażyckiemu.

Prawodawstwo nasze nie zna urlopów, zależnych od zmiany Rządu. Znane są tylko urlopy wypoczynkowe (do 6 tygodni) lub kuracyjne.

Polak — biskupem chełmińskim.

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł.) Do nuncjatury w Warszawie nadeszło z Rzymu oficjalne zawiadomienie o nominacji ks. St. Okoniewskiego z diecezji Poznańskiej na biskupa-pomocnika w diecezji Chełmińskiej z prawem następstwa.

Dotychczasowy biskup sufragan chełmiński, ks. dr. Klunder (Niemiec) na własną prośbę został zwolniony ze swoich obowiązków, a za zasługi położone dla Kościoła, otrzymał tytuł asystenta tronu papieskiego.

Ukraińska organizacja bojowa.

We Lwowie rozpoczął się proces przeciw zdradzieckim Rusinom. — Działali oni w porozumieniu z Rosją bolszewicką.

We Lwowie rozpoczęła się nowa olbrzymia rozprawa przed lwowskim sądem przysięgłych. Rozprawa ta pod względem czasu trwania dorówna procesowi Steigera.

Na ławie oskarżonych zasiada 23 osobników, chłopów, przeważnie ze Słobódki Leśnej, Rakowczyka i okolicznych wsi w powiecie kołomyjskim, oskarżonych o zbrodnicze działanie, przeważnie zdradę główną i rabunku, ponadto usiłowanie skrytobójcze morderstwo i inne czyny karygodne.

Czas trwania rozprawy obliczany jest przypuszczalnie na 4—5 tygodni.

Tło sprawy jest niezwykle sensacyjne i rewelacyjne dla antypaństwowej działalności ukraińskich prowodyrów. Chodzi tu o tworzenie ukraińskiej organizacji bojowej na Pokuciu, to jest w południowo-wschodniej części Małopolski, zamieszkałej przez Rusinów. Organizacja ta miała za zadanie wywoływać zamieszki i zaburzenia wewnątrz państwa polskiego w czasie, gdy na północno-wschodnich rubieżach państwa rozpoczęła się akcja bolszewicka napadów. Organizacja ta miała zarazem przygotować kadry, które na wypadek wojny z Rosją bolszewicką, stanęłyby otwarcie po jej stronie.

Wybuch powstania miał nastąpić z wiosną bieżącego roku. Główny organizator, Grosser, komisarz sowiecki, zbiegł.

Organ hakatystów o przyjaźni polsko-niemieckiej.

Berlin, 2. 12. Pat. „Tägliche Rundschau" ogłasza artykuł, omawiający rolę nowo utworzonego gabinetu Skrzyńskiego. Za pierwsze zadanie premjera dziennik uważa walkę z korupcją, która się rozpanoszyła w Polsce. Drugiem zadaniem będzie przezwyciężenie trudności gospodarczych i finansowych, lecz to jest tylko możliwe przy współpracy wszystkich kół społecznych i przy wielkich ofiarach. Wobec konieczności zdobycia pożyczki i wobec swej orjentacji anglofilskiej — pisze dalej dziennik — Skrzyński szukać będzie oparcia o Anglję i Niemcy. Jest to moment bardzo ważny, oddala bowiem Polskę od Francji i sprowadzi w następstwie zbliżenie polsko-niemieckie. Wychodząc z tego założenia należy się spodziewać, że rokowania polsko-niemieckie po rekonstrukcji gabinetu będą toczyły się pomyślnie. Dla Niemiec główną kwestją jest jednak to, czy Skrzyński zdoła uratować Polskę i usunąć tem samem zagrażający Niemcom ośrodek niepokoju w Europie wschodniej (?) Następnie dziennik podnosi dyplomatyczną zręczność i jasny sąd Skrzyńskiego. Autor artykułu wita gabinet polski jako nie szowinistyczny wyraża jednak swoje niezadowolenie z powodu powierzenia teki oświaty St. Grabskiemu. Bez zmiany polityki rządu polskiego względem niemieckiej mniejszości narodowej, między Niemcami a Polską nie będzie możliwa poprawa stosunków, o ile wogóle o tem wobec niezałatwienia kwestji granic wschodnich można mówić. Dziennik wzywa w końcu premjera polskiego do pielęgnowania stosunków przyjaźni z Niemcami, bez czego odbudowa Polski jest mimo traktatu handlowego niemożliwa.

Polskość Pomorza.

Ostatnie wybory do rad miejskich wykazały, że stan posiadania niemiecka na Pomorzu zmniejszył się bardzo poważnie i wciąż się kurczy. W 31 miastach Pomorza wybrano 648 radnych, w tem 59 Niemców. Straty niemieckie są większe nawet, niż wykazują urzędowe wyniki wyborów, bowiem przeciętny udział ludności niemieckiej podczas wyborów wynosił 90 procent, natomiast polskiej 60 procent. W 10 miastach Niemcy nie uzyskali ani jednego mandatu. Nadmienić jeszcze trzeba, iż Niemcy szli do wyborów ławą, podczas gdy głosy polskie padały na przeróżne listy.

Z KRAJU.

Pilnie strzegą tajemnic P. K. O.

Dn. 1 bm. w Warszawie w Pocztowej Kasie Oszczędności jedna z urzędniczek spostrzegła, że kontroler wydziału Modzelewski odpisuje treść depeszy, która przybyła z Londynu do P. K. O. od bawiącego tam jednego z dyrektorów P. K. O. Dochodzenia stwierdziły, iż Modzelewski prowadził ścisłą kontrolę rozmaitych wydarzeń w P. K. O., aby informować redakcje pism warszawskich. Gdy wytoczono dochodzenie przeciwko Modzelewskiemu, zgłosił się inny urzędnik, Lipiński, i oświadczył, że on jest autorem artykułów, a nie Modzelewski. Prezes P. K. O. zawiesił obu urzędników w urzędowaniu.

Zjazd polskich zrzeszeń technicznych.

W Wilnie otwarty został zjazd polskich zrzeszeń technicznych, w którym biorą udział delegaci Warszawy, Krakowa, Poznania, Torunia, Grudziądza, Górnego Śląska, Sosnowca i Wilna. Przewodniczącym zjazdu wybrany został prof. Ignacy Radziszewski, wiceprezes związku. W toku 3-dniowych obrad zjazd omawiać będzie m. in. sprawy: o ustawie przemysłowej, o stanowisku inżynierów w wojsku, o utworzeniu związku słowiańskiego inżynierów, o projekcie ustawy budowlanej, opracowanej przez Min. Robót Publ. i o projekcie ustawy o wykonaniu zawodu inżynierskiego.

Defraudacja kierownika urzędu pocztowego

Pisaliśmy już o sześciu defraudacjach, popełnionych w przeciągu dwóch miesięcy na terenie Ziemi wileńskiej. A oto nowy „kwiat".

Wskutek przeprowadzonej przez delegata dyrekcji poczt i telegrafów rewizji urzędu pocztowego w Dokszycach, stwierdzono brak w kasie 1.000 złotych. Po przeprowadzeniu przedwstępnego dochodzenia ustalono, że powyższą sumę przywłaszczył sobie kierownik tego urzędu, J. Audrzejczyk, którego aresztowano.

Emigracja z Polski.

Według danych Urzędu Emigracyjnego sprawozdanie z emigracji za miesiąc wrzesień r. b. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 3502 emigrantów, z tego do Francji wyjechało 3340 osób.

Sprawozdanie z emigracji zamorskiej wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 3042 emigrantów, z tego do Argentyny wyjechało 666 osób, do Palestyny 2143 osób.

Powróciło do kraju 1056 reemigrantów, z tego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 223 osób, z Francji 394.

MAURICE LEBLANC 81

Zęby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego"
J. P.

(Ciąg dalszy)

Zdziwiony tem, gdyż owa zasłona wydawała się nieprzebytą, don Luis postąpił kilka kroków i przekonał się, iż poprzednio musiał w niej być wycięty otwór, który z czasem zakryty został gałązkami, łatwemi zresztą do odchylenia.

Widocznie więc, tędy musiał przejść złoczyńca, ciągnąc za sobą ofiarę i prawdopodobnie znajdował się tam, u celu podróży, zajęty jakiemiś złowróżbnemi przygotowaniami.

Rzeczywiście ów śmiech złowrogi rozdarł powietrze tak blisko, że don Luis drgnął z przerażenia, gdyż wydało mu się, że śmiech ten z niego się naigrawa. I przypomniały mu się słowa listu pisanego czerwonym atramentem:

„Wycofaj się z walki, Lupinie! Póki czas... Inaczej czeka cię śmierć. W chwili kiedy będziesz u celu i wzniesiesz na mnie rękę z okrzykiem zwycięstwa, przepaść otworzy się pod twemi stopami. Siła już nastawione... Miej się na baczności, Lupinie!"

List ten w całości przesunął mu się w pamięci groźny i złowrogi. I dreszcz trwogi wstrząsnął don Luisem. Lecz trwało to krótką chwilę, gdyż trwoga nie mogła powstrzymać takiego jak on człowieka! Chwycił oburącz gałęzie, zasłaniające przejście i powoli zaczął się pomiędzy niemi przeciskać.

I zatrzymał się na chwilę. Już tylko cienka zasłona z liści dzieliła go od celu. Rozsunął więc lekko gałązki na wysokości oczu.

I ujrzał...

Przedewszystkiem ujrzał Florencję, chwilowo samą, leżącą i przywiązaną, o jakich trzydzieści metrów od niego. Po ledwo dostrzegalnych ruchach głowy rozpoznał że żyje i to go przejęło wielką radością. Przybywał w porę.

Wówczas dopiero zaczął badać inne szczegóły.

Na prawo i na lewo od niego, zasłona z wawrzynów zagłębiała się, obejmując jakby rodzaj areny, gdzie pomiędzy cisami strzyżonymi dawniej koniecznie leżały kapitele, kolumny, części arkad i sklepień, ustawione tu kiedyś widocznie dla ozdoby tego ogrodu, o regularnych liniach, założonego na ruinach dawnego zamku.

Naprzeciw, cały stos nagromadzonych kamieni oraz skał naturalnych, połączonych krętymi korzeniami drzew, tworzył w głębi obrazu jakby małą grotę, całą popękaną, przez szczeliny której przebijało światło, wyłożonej w dole kilku kamiennemi płytami.

W grocie tej Florencja Levasseur leżała związana, jak prawdziwa ofiara, skazana na stracenie i przygotowana do jakiejś tajemniczej ceremonji, mającej się spełnić na ołtarzu groty, w amfiteatrze tego starego ogrodu, zamkniętego obręczą olbrzymich laurów, nad którymi górowały szczątki starożytnych ruin.

Pomimo odległości, don Luis mógł rozróżnić wszystkie szczegóły jej bladej twarzy. Choć wyraz przerażenia wyrażnie się na niej malował, zachowała ona jednakże jakby zwykłą pogodę, przez którą przebijała nadzieja i wyczekiwanie. Widocznie Florencja nie wyrzekła się jeszcze życia i wierzyła do ostatniej chwili w możliwość cudu. Jednakże choć ust nie miała zakrytych, nie wołała o pomoc, rozumiejąc chyba, że krzyk jej pozostałby bezskutecznym. Wzrok jej był tylko ciągle utkwiony w miejscu, gdzie się don Luis znajdował, jak gdyby przeczuciem wiedziona, odgadywała jego obecność.

Nagle don Luis pochwycił jeden ze swych rewolwerów i podniósł ramię, gotów do strzału. W pobliżu ołtarza, na którym leżała ofiara, ukazał się jej oprawca.

Wyszedł z pomiędzy dwóch skał, zarośniętych krzewami jerzyny. Przejście musiało być bardzo niskie, gdyż szedł jeszcze zgięty we dwoje, długiemi rękami dotykając prawie ziemi.

Zbliżył się do groty, wydając znowu swój śmiech okropny.

— Jesteś tu jeszcze — rzekł. — Zbawca nie przyszedł? Spóźnia się coś troche... Nieprawdaż?

Dźwięk jego głosu był tak ostry, że słychać było wyraźnie każde słowo, a przytem był tak dziwny, tak nieludzki, że don Luis zadrżał ze zgrozy i nerwowo ścisnął w garści rewolwer.

— Niechby się pospieszył, jeśli chce przyjść w czas! — zaśmiał się jeszcze złowrogo. — Gdyż za pięć minut będzie już po wszystkiem. Jak widzisz, Florencjo najdroższa, jestem człowiekiem systematycznym.

Równocześnie podniósł coś z ziemi. Była to laska o formie kuli. Wziął ja pod lewe ramię, oparł się na niej i zgięty we dwoje szedł tak, jak człowiek nie mający siły utrzymać się na nogach. Potem, nagle, bez żadnej widocznej przyczyny, wyprostował się i oparłszy się na kuli, jak na lasce, obszedł grotę wokoło, przypatrując jej się uważnie.

Był to mężczyzna wysokiego wzrostu. I teraz dopiero don Luis zrozumiał opowiadanie szofera, który go widział w obu tak różnych fazach i nie mógł określić czy jest on duży, czy mały.

Lecz nogi jego giętkie chwiały się pod nim jakby niezdolne do dłuższego wysiłku. Po chwili więc, znów się pochylił.

Był to poprostu kaleka, dotknięty jakąś chorobą kości pacierzowej, rachityk wychudzony niezmiernie. Don Luis ujrzał właśnie twarz jego bladą, kościste policzki, zapadnięte skronie i skórę jak z pergaminu, — twarz suchotnika, w której krew przestała krążyć.

Kiedy dokładnie grotę opatrzył, zbliżył się do Florencji, mówiąc:

— Chociaż grzeczna byłaś dotychczas, moja mała, i nie krzyknęłaś ani razu, musimy jednak przedsięwziąć niektóre środki ostrożności, żeby się zabezpieczyć od niemiłych niespodzianek...

Pochylił się nad dziewczyną i zawiązał jej usta szerokim fularem, poczem pochylając się jeszcze bardziej, zaczął jej coś szeptem mówić na ucho. I tylko wybuchy śmiechu przerywały chwilami ten szept złowrogi.

Don Luis, czując zbliżające się niebezpieczeństwo, obawiając się każdego gestu złoczyńcy, grożącego nagłem zabójstwem, lub nieprzewidzianym zastrzykiem trucizny, zmierzył się do niego z rewolweru i czekał, pewien swej zręczności.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ulica im. Żeromskiego.

Z Łodzi donoszą: Celem uczczenia pamięci Stefana Żeromskiego, radziecka komisja do spraw ogólnych jednogłośnie postanowiła wystąpić w Radzie miejskiej z propozycją przemianowania ulicy Pańskiej na ulicę Stefana Żeromskiego. Sprawa ta będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej.

Znów nadużycia na Wileńszczyźnie.

Ze Święcian donoszą o wykryciu nowych nadużyć w wydziale powiatowym sejmiku. Kierownik biura sejmiku, Januszewski, złapany został na gorącym uczynku kradzieży z biurek kolegów pieniędzy za opłaty stemplowe. J. usiłował odebrać sobie życie.

Zuchwały napad na właścicielkę sklepu.

Dn. 2 bm. w Warszawie nieznani sprawcy dokonali bezczelnego napadu na sklep w śródmieściu. Mianowicie do magazynu z materjałami piśmiennemi p. Zofji Bursztyn przy ul. Solnej 8 weszło 3 młodzieńców i zażądali pokazania im pocztówek. W chwili, gdy właścicielka sięgała po album — jeden znich chwycił ją za włosy i pociągnął ku sobie, drugi zakneblował usta, trzeci zaś sięgnął do szuflady i zabrał z niej całą zawartość pieniężną, gdzie było zaledwie 20 złotych. Po dokonaniu rabunku napastnicy wyszli, przez nikogo nie ścigani.

Skóry futrzane przemycane z Niemiec do Krakowa przez żydów.

Organa policyjne otrzymywały już oddawna wiadomości, że do Krakowa przedostają się z zagranicy luksusowe futra. Po długich poszukiwaniach zdołano wykryć olbrzymie składy skór futrzanych luksusowych w domu komisowo-handlowym Fröhlicha przy ulicy św. Stanisława 7. Fröhlich omijając zakaz sprowadzania towarów z Niemiec do Polski, otwarł w Wiedniu pod swoją firmą skład futer, sprowadzał tam z Niemiec skórki futrzane, przeważnie luksusowe, a następnie wywoził je do Krakowa, jako wyroby austrjackie.

Do oszukańczej spółki żydowskiej należą: Eljasz Fröhlich, syn jego Ichel, oraz zięć Salomon Monot, przynależni do Wiednia. Podstępne to sprowadzanie skór futrzanych spowodowało ogólny zastój i bezrobocie naszych pracowników kuśnierskich. W dalszym toku dochodzeń organa policyjne opieczętowały magazyny firmy Fröhlich z bardzo wielką ilością skór futrzanych luksusowych i przekazały do rozstrzygnięcia władzom celnym.

Klęska jaglicy wzrasta.

Według ostatniego wykazu urzędowego zachorowań na choroby zakaźne w Państwie Polskiem zgłoszono w ciągu tygodnia nowych 198 przypadków jaglicy (trachoma) z tego 132 w Województwie Lwowskiem, 28 w Województwie Krakowskiem i 14 w Województwie Poznańskiem. Klęska jaglicy rośnie więc ustawicznie.

Wskrzeszanie Unji.

Najnowszy numer „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich" (8 i 9) zawiera kilka dekretów erekcyjnych parafij, które z religji prawosławnej przeszły na łono Kościoła katolickiego, zachowując obrządek wschodnio-słowiański. Ks. biskup Przeździecki utworzył następujące parafje obrządku wschodnio-słowiańskiego: Św. Trójcy we wsi Polaski dekanatu Bielskiego, Św. Jana Ewangelisty we wsi Bubel Stary dekanatu Janowskiego i Św. Demetrjusza we wsi Kijowie dekanatu Janowskiego. Parafje obrządku wschodniego istnieją w trzech dekanatach: Bielskim, Janowskim i Parczewskim.

Tragedja chorej.

Zamieszkała w Warszawie p. Bidermanowa w zamiarze samobójczym poderżnęła sobie gardło nożem kuchennym. Powód targnięcia się na życie — długotrwała choroba. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus.

Z dnia.

Pan referent.

Pan Referent zasiadł w biurze,
Ale w bardzo kiepskim sosie,
Bo go coś swierzbiało w dziurze,
Więc godzinę dłubał w nosie.
Potem znowu pół godziny,
W uchu dłubał dla odmiany,
Przed lusterkiem stroił miny,
Bo miał krawat źle związany.

Potem włos swój płowy, rzadki,
Roczesywał robiąc przedział.
Szczypał, drapał się w pośladki,
I herbatkę pijąc, siedział.
A że swą bystrością słynie,
Zrobił ważne to odkrycie,
Że kark panna przy maszynie
Spudrowała zbyt obficie.
Może jest wiadomem komu,
Za co tego pana płacą?
Bo o trzeciej szedł do domu,
Umęczony srodze pracą.

Zdzisław S.

Bezkrólewie miejskie w Pruszkowie.

Na miejsce złożonego z urzędu magistratu miasta Pruszkowa, Rada miejska zebrała się celem dokonania wyborów nowych członków magistratu w dniu 30 listopada, jako w ostatecznym terminie, wyznaczonym przez władze. Radni z grupy lewicowej na posiedzenie nie przybyli, centrum zaś i prawica nie mogły uzgodnić listy kandydatów. Ppodczas przerwy w posiedzeniu panowie radni rozeszli się do domów nie przystępując nawet do głosowania. Stan bezkrólewia miejskiego trwa tedy nadal.

Szmugiel czy wielka afera.

Do władz śledczych i sądowych w Warszawie nadszedł meldunek, iż w jednym z pierwszorzędnych hoteli stolicy bogaty kupiec . prowadził na wielką skalę dziwne operacje handlowe manufakturą. Władze śledcze, które opieczętowały apartamenta zajmowane przez P. wkrótce ujawnią, czy trudnił się on szmuglem towarów, przewożonych bez cła z zagranicy. Wartość manufaktury, o której mowa, wynosi 22 tysiące dolarów.

Ograbienie pociągu przez bandytów.

Około 20 zamaskowanych bandytów dokonało niezwykle zuchwałego napadu na stację Kodno w bliskości Żytomierza.

Bandyci otoczyli budynek stacyjny i ograbili wszystkich pasażerów, znajdujących się w poczekalni, jako też w pociągu pocztowym, który był zatrzymany na stacji. Bandyci odczepili parowóz i puścili go luzem. Następnie, obładowani zdobyczą, zniknęli. Natychmiast wysłano z Żytomierza pułk kawalerji w pościg za bandytami. Dotychczas nie znaleziono śladów bandytów.

Z PROWINCJI.

NAKŁO. „Żłóbek", przedstawienie sceniczne w 3 odsłonach na uroczystość Bożego Narodzenia układu H. Łabaja, urządza Towarzystwo Pań Miłosierdzia w Nakle na sali strzeleckiej w drugie święto Bożego Narodzenia, celem uzyskania funduszów na opiekę i pomoc dla najuboższej ludności. „Żłóbek" odbędzie się przy łaskawym współudziale chóru „Harmonja" i „Jedności". Będą wykonane śpiewy chórowe i solowe. Już dziś zwracamy uwagę na to wspaniałe religijne przedstawienie i zachęcamy do licznego udziału.

MĄKOWARSK. (Nowe towarzystwo.) Za inicjatywą naszego czcigodnego ks. dziekanaTyrakowskiego, zostało tutaj w niedzielę dnia 22. listopada br. założone Towarzystwo Młodych Polek. Zebranie konstytucyjne zaszczyciły swoją obecnością m. i pp. Nowacka, aptekarzowa z Koronowa, jako prelegentka i Łuczkowska z Lucimia. Ks. dziekan zagaił zebranie wyrażając nadzieję, że towarzystwo mające tak szlachetny cel w zadaniu, zostanie założone i że się pomyślnie rozwijać będzie. Poczem odśpiewano jedną zwrotkę „Kto się w opiekę". Następnie zabrała głos znana z pracy społecznej i poświęcenia się takowej p. Nowacka, referująca o sprawach dotyczących założenia tow., o prawach i obowiązkach druhen, które polegają na wzajemnej łączności. Wdalszym ciągu odczytała prelegentka referat pod tytułem: „Dobre serce", a druhna Wesołowska także z Koronowa, o naszej sławnej poetce Marji Konopnickiej a mianowicie o jej życiu, działalności i twórczości. Na zakończenie powyższego, wygłosiła p. Nowacka kilka utworów naszej poetki, druhna Wesołowska zaś wyraziła kilka słów zachęty do tej tak zbożnej pracy, kończąc hasłem tow. „Sprawie służ. służyć chcę"!

Do zarządu wybrane zostały druhny: Żurawska, przewodniczącą, Bylicka, zastępczynią, Kuzielówna sekretarką. Michalska zastępczynią, Leokadja Liegmanówna skarbniczką. Patronat tworzą: ks. dziekan Tyrakowski, p. Łuczkowska z Lucimia i p Beckerowa z Mąkowarska. Zebranie solwowano pieśniami: „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i rotą „Nie rzucim ziemi"

WEJHEROWO. Na szosie, prowadzącej stąd na Redę do Zagórza, znaleziono zwłoki jednego z mieszkańców Białorzeki. Był on jako świadek ślubny na urzędzie stanu cywilnego w Wejherowie, przy której to sposobności się ututkał, a w Redzie jeszcze dalej wódką się „pokrzepił". W drodze zmarł, wskutek zatrucia się alkoholem. — Oj, ta przeklęta gorzałka!

Z Łużyc

Związek towarzystw kulturalno-oświatowych. — Agitacja Niemców przeciwko bankowi łużyckiemu. — Zebrania towarzystw kulturalno-oświatowych. — Prasa łużycka a Polska. — Wielkie święto pieśni i muzyki łużyckiej.

Budyszyn, w końcu listopada 1925.

W ostatnim czasie wzmógł się bardzo poważnie ruch kulturalno-oświatowy i wogóle społeczno-narodowy, co jest odpowiedzią na szykany władz saskich, które przez swych agentów starają się prześladować narodowy ruch łużycki lub odciągają z tych towarzystw Serbów łużyckich, a usiłują wciągnąć ich do towarzystw niemieckich. Robota podstępna Niemców nie ma jednak powodzenia, przeciwnie: jako odpowiedź na to — powstało ostatnio znów kilkanaście towarzystw serbskich na Łużycach Dolnych i Górnych, a istniejące w Dreźnie takie towarzystwa, dzięki wytężonej pracy takich działaczów narodowych, jak Bart, Hajesch i Schewczik, wzmocniły swe szeregi kilkakrotnie. Jest to dowód wspólnego poczucia narodowego Serbów łużyckich, którzy nawoływań swych przywódców, ogłaszanych na łamach dziennika „Serbske Nowiny", słuchają, jak żołnierze rozkazu wodza. To też łużyccy działacze narodowi, skupiwszy w takich towarzystwach kilkadziesiąt tysięcy serbów, zwołują w najbliższych dniach zebranie delegatów do Drezna, celem założenia związku towarzystw, obejmującego całe dzisiejsze Łużyce, oraz ziemie, które dawniej należały do Łużyc, a na których, przez 1000 lat trawającą niewolę i germanizację — żywioł łużycki stanowi tylko wysepki.

Łużycka instytucja finansowa p. Serbska Banka, której filje istnieją już w każdej większej miejscowości na Łużycach, stała się w ostatnich tygodniach przedmiotem zaciekłych ataków władz saskich (Łużyce Górne) i pruskich (Łużyce Dolne). Niemcy, niezadowoleni, że ludność łużycka, składa swe oszczędności w swoim banku narodowym lub bierze z niego kredyty, powysyłali agentów głównie na wsię, aby podkopywać zaufanie Łużyczan do ich instytucji. Agenci starają się obałamucić ludność, że bank łużycki jest zależny od banków niemieckich w Berlinie Dreźnie lub Lipsku, albo od banków czeskich i dlatego kredyt w nim jest bardzo drogi, wobec czego lepiej jest przecież — wmawiają Łużyczanom agenci — pozostawać w stosunkach tylko z bankami niemieckiemi, choćby najmniejszemi, bo te są niezależne... Ale dziś już taka agitacja niemiecką nie może liczyć na powodzenie wśród Łużyczan, którzy własnym wysiłkiem stworzyli swój bank narodowy i wiedzą, na czem on się opiera. A trzeba podkreślić, że ten bank serbski dużo już zdziałał dobrego dla Łużyczan, bo dzięki jego pomocy powstało wiele domów, schronisk dla towarzystw łużyckich, ochronek dla dzieci szkół z językiem wykładowym łużyckim, których władze zaborcze pobudować chciały, więc pobudowali je Łużyczanie, przy pomocy swego banku, wreszcie różnych firm handlowych łużyckich, aby Łużyczanie zaopatrywali się w potrzebne rzeczy przedewszystkiem u swoich.

Ciekawe są zebrania łużyckich towarzystw kulturalno-oświatowych, — przedewszystkiem są one bardzo liczne, bo uczestniczy w nich nietylko ludność danej miejscowości, w której towarzystwo istnieje, ale przybywają liczni goście z miejscowości sąsiednich, bowiem Serbowie rozwijają wszelkiemi środkami ruch narodowy na swej ziemi, ujarzmionej przez zaborców i od czasu wybuchu rewolucji niemieck. zdziałali pod tym względem już bardzo wiele. Prawie na każdem takiem zebraniu wygłaszane są wykłady z historji Łużyc, a misji tej podejmują się najczęściej księża katoliccy lub pastorzy. rodowici Łużyczanie, albo nauczyciele, współpracownicy redakcyj różnych pism łużyckich, a nie brak też bardzo dobrych mówców wśród mieszczaństwa i włościan łużyckich, którzy bardzo często wygłaszają odczyty lub wykłady. Ogół Serbów łużyckich zawdzięcza swe uświadomienie narodowe duchowieństwu obu wymienionych wyznań, oczywiście duchowieństwu, pochodzącemu z rodzin łużyckich i prasie rodzimej, bardzo licznej i bardzo rozpowszechnionej na Łużycach, oraz wszędzie tam, gdzie Łużyczanie znajdują się na wychództwie. Niezależnie od samych odczytów, bardzo często ilustruje się je obrazami świetlnemi. W ostatnią niedzielę odbyło się w miejscowości Horna Hórka zgromadzenie tamtejszego Towarzystwa p. n. „Łużica", przy nadzwyczaj licznym udziale członków i gości. Sekretarz Tow. wywygłosił bardzo ciekawy odczyt o dawnem i obecnem zaludnieniu Łużyc, ilustrowany przeszło 100 obrazami świetlnemi. Można było rzeczywiście podziwiać umiejętną organizację Serbów łużyckich pod tym względem i ogromne zainteresowanie się zebranych tematem wykładu, bowiem w dyskusji zabierało głos bardzo rzeczowo kilkunastu młodszych i starszych Serbów, którzy wykazali gruntowne zrozumienie i całkowitą znajomość historji swej ziemi.

Jeżeli mam mówić o prasie serbskiej — łużyckiej, to mogę stwierdzić z prawdziwem zadowoleniem, że omawia ona nietylko sprawy swoje, ale narodów słowiańskich wogóle; . ze szczególnem zainteresowaniem śledzi każdy odruch w Polsce. Np. ostatnie przesilenie gabinetowe w Polsce zostało zupełnie gruntownie omawiane na łamach wychodzących w Budyszynie „Serbskich Nowin" i ze stanowiska jak najbardziej przychylnego, bowiem Serbowie łużyccy oddawna, ba od niepamiętnych rządów, odnoszą się do Polaków, jak do swych najlepszych braci z pośród wszystkich narodów słowiańskich. Często widzi się na łamach pism łużyckich feljetony, traktujące o historji Polski, a w „Serbskich Nowinach" wydrukowano już kilka przekładów powieści Sienkiewicza i innych pisarzy polskich.

W tych dniach odbył się w Budyszynie, w jednej z największych sal, wielki koncert złączonego chóru mieszanego związku łużyckich kół śpiewaczych, w liczbie 200 osób, oraz orkiestry symfonicznej, złożonej z samych Łużyczan; dyrygowali: Bjarnat Krawc, sławny narodowy kompozytor łużycki i profesor akademji muzycznej w Dreźnie, oraz Jurij Słodeńk, wyższy nauczyciel z Panczyc (około Budyszyna), a solistami byli: pani Frajszlagec z Hornej Hórki i pan Hanka, dyrektor szkoły z Wjeleczyne — wszyscy Łużyczanie, bez pomocy sił obcych. Na koncert, który był prawdziwem wielkiem świętem pieśni i muzyki łużyckiej, przybyły delegacje Łużyczan zarówno z Górnych, jak i z Dolnych Łużyc, wielka sala zaroiła się od pięknych strojów narodowych Łużyczan, szanowanych przez nich, jak najdroższe relikwie; przybyli Łużyczanie z Żytawy, z Drezna, a nawet z Czech — z Pragi, znakomity działacz p. Nowak. Do zgromadzonych gości, śpiewaków i muzyków przemówił w serdecznych słowach proboszcz ewangielicki Domaszka, witając na ziemi łużyckiej prawowitych jej właścicieli, przybyłych z najdalszych stron na wielkie to święto. Pięknych słów krasomówcy wysłuchali zebrani z nadzwyczajnem skupieniem, a niejednemu cisnęła się łza do oka ze wzruszenia.

Echa skandalicznej afery bankowej.

Poruszona na łamach naszego pisma sprawa gospodarki w **Polskim Banku Parcelacyjnym,** a raczej Polskim Banku Związkowym w Bydgoszczy odbiła się głośnym echem wśród zainteresowanych szeroko rozsianych po Wielkopolsce i Pomorzu. Zaznaczyć na tem miejscu muszę, iż omawiając powyższą sprawę, nie czyniliśmy tego bynajmniej li tylko w celu zaspokojenia własnej ciekawości, lecz na domogania się licznej rzeszy prenumeratorów i czytelników, z których nie jeden zaangażowany był dość poważnie w operacjach banku. Sprawa omówiona została możliwie bezstronnie, a materjałem służyły książki, bilanse, protokóły i wyjaśnienia ze strony personelu administracyjnego...

Nie sądziłem atoli, iż tem bezstronnem przedstawieniem istotnego stanu rzeczy poczuje się dotkniętą osoba, nie wymieniona z nazwiska, aczkolwiek zainteresowana, jako rewizor ksiąg z... Torunia, zaproszony specjalnie przez dyr. S. Samolińskiego do **zbadania ksiąg i poświadczenia bilansu.**

Osobą tą, jak widać z listu nadesłanego do redakcji z Torunia z dnia 29 listopada b. r., jest rewident przysięgły p. Karol **Mizgalski,** który w liście tym domaga się zamieszczenia jego oświadczenia, rzekomo prostującego podane przez nas fakty, komunikując, iż **równocześnie wysyła wniosek do prokuratorji w Bydgoszczy** o wdrożenie postępowania o zniewagę przez prasę. Aby wykazać naszą bezstronność, jak niemniej poinformować szerszą publiczność na podstawie właśnie tego oświadczenia p. rewidenta przysięgłego z Torunia, zamieszczamy ważniejsze momenty, które **rzucą snop światła zarówno na stosunki panujące w banku, jak niemniej na charakter rewizji,** dokonanej przez „obrażonego" p. Mizgalskiego...

P. M. oświadcza, iż **zadaniem jego było dać proponowanym kandydatom do Rady Nadzorczej pogląd na stan Pol. Banku Parcel.** i w tym celu: 1) **zbadał wierzytelności,** które o tyle były nieszczególne, że na poczet zadeklarowanych przeszło 300 tysięcy zł udziałów, ledwo 5 proc. wpłacono, 2) kaucyj w tym czasie wpłaconych nie było. Ponadto, podając powyższe fakty zaznacza, iż **stan wierzytelności zgadzał się z zapisana i w księgach Pol. Ban. Parc.** oraz z liczbami bilansu miesięcznego pozatem sporządził plan, na podstawie którego księgi banku prowadzone być miały...

Tyle co do faktów... Otóż mogę zapewnić p. rewidenta przysięgłego, że to oświadczenie „jest gołosłownem opowiadaniem", fakty bowiem stwierdzone przez powtórną rewizję, dokonaną również przez przysięgłego rewidenta Czaykowskiego (ze Zw. Spółdz. Zarob. i Gospodarczych), jak niemniej moim osobistym przeglądem, temu przeczą.

A więc co do udziałów, to o ile by p. Mizgalski istotnie badał wierzytelności na podstawie ksiąg, **nie mógł nie zauważyć,** iż na poczet tychże wpłacono nie 5 proc. z deklarowanych 300 tysięcy zł, a 197 835 zł, różnica dość poważna. Najcharakterystyczniejsze to to, iż kwota ta w dniu 31 marca r. b., a więc w okresie, za który p. M. podpisywał bilans, żywcem przeniesiona z „konto-korent" bez **podania z jakich kont osobistych poszczególne sumy się odpisuje.**

Nieprawdą również, iż w okresie rzekomo badanym przez p. M., nie wpłacono żadnych kwot na rachunek kaucji, względnie zaliczek. Te wierzytelności, jak widać z 15 kont osobistych, wynosiły już wówczas kwotę 32 595 zł... Tyle co do dwóch faktów, z którymi afiszuje się p. M.... Ponadto mogę, przyłączyć się do uwag z powtórnej rewizji, zaznaczając, iż wogóle 1) **księgi handlowe nie były prowadzone prawidłowo,** 2) **nie było osobnej książki kasowej** (kasę prowadzono na luźnych kartkach, na których widać dużo skreśleń i zmian), 3) **nie prowadzono wcale księgi udziałowej,** konta także notowano na licznych kartkach, na których również zachodzą często zmiany bez bliższych objaśnień i 4) w **rachunku „inwestycje"** zawarte są wydatki na roboty malarskie, ślusarskie i t. p., którymi winno się obciążyć konto administracji (w bilansie jako straty) a ono wynosi 6020 zł. Jakżeż wobec tego „na trzeźwo" można było potwierdzać bilans, pisząc: „powyższy bilans surowy sporządzony per 31 marca 1925 r. **zgodny jest z księgami** Polskiego Banku Parcelacyjnego w Bydgoszczy, co się niniejszem poświadcza". — (Karol Mizgalski zaprzys. rewizor ksiąg oraz znawca w sprawach ubezp. i handl.-administr.).

Nie wątpię, iż na podstawie takiej opinii proponowani kandydaci do Rady Nadzorczej przyjęli zaofiarowane mandaty... Ale czy to nie zakrawało na świadome wprowadzenie w błąd? Niech oceni to opinja publiczna i wreszcie Prokuratorja, do której skarżv nas rewident przysięgły p. K. Mizgalski...

S. Sokołowski.

Obchód ku czci M. A. Piotrowskiego.

(Z której to okazji ujawnił się brak patrjotyzmu społeczeństwa bydgoskiego).

Obchód rozpoczął się w środę rano uroczystem nabożeństwem, celebrowanem przez Ks. Prałata Malczewskiego. Popołudniu Zarząd Towarzystwa Miłośników m. B. złożył wieniec z szarfą o narodowych barwach na grobie zmarłego artysty. P. Krahl, Prezes Towarzystwa miał krótką przemowę do zebranych, przyczem zaznaczył, że wtej chwili mija 50 lat, kiedy zwłoki M. A. Piotrowskiego spoczęły na ziemi rodzinnej. Po odmówieniu modlitwy zebrani rozeszli się, a szarfa została zdjęta z wieńca celem złożenia jej w Muzeum Miejskiem na pamiątkę obchodu.

Wieczorem wygłosnł odczyt w sali Konserwatorjum Muzycznego Dr. Dobrowolski. Mówił świetnie. W krótkich, dobitnych słowach przedstawił epokę, w której żył Piotrowski. Podkreślił znaczenie linji wytyczn., jaka panowała w malarstwie polskiem od Norblina począwszy, ponieważ i Piotrowski nie był wolny od wpływów ówczesnego prądu w sztuce. Przedstawił najwybitniejszych malarzy tej epoki aż po Matejkę i tem samem podmalował tło, na którem tem wyraziściej odbijać się będzie na wskroś indywidualna postać M. A. Piotrowskiego, mająca być treścią następnego odczytu.

Na zakończenie z przykrością zaznaczyć trzeba, że społeczeństwo bydgoskie okazało się niewyrobionem jeszcze dostatecznie do pojmowania swoich kulturalnych potrzeb i nie zrozumiało znaczenia tego obchodu nawet wówczas, kiedy zdawało sobie sprawę, że tu chodzi o człowieka wyrosłego na gruncie bydgoskim i o uczucie talentu tak nie przeciętnej miary, jakim był talent M. A. Piotrowskiego. Zarówno w kościele, na cmentarzu, jak i na odczycie były pustki zupełne, a więc wszędzie, gdzie Niemcy stanęliby ławą dla zaznaczenia, że Bydgoszcz jest niemieckiem miastem i ze człowiek, którego oni czczą jest ich człowiekiem. To było przyczyną, dla której wstrzymaliśmy się ze sprawozdaniem obchodu, gdyż wstyd nam było przyznać się, że nie jesteśmy społeczeństwem godnem naszych dorobków kulturalnych.

Z Rady Miejskiej.

Nowy radca. — Bolączki Szwederowa. — Jeszcze sprawa dorożek automobilowych. — I inne... — Pracownicy umysłowi otrzymali zapomogę. — Praca dla bezrobotnych. Wnioski nagłe.

Na wstępie czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej odbyło się przy zwykłym ceremonjale przyjęcie w poczet członków Magistratu **dr. Jana Jasińskiego,** jako niepłatnego radcę miejskiego.

W sprawie bolączek Szwederowa Magistrat oświadczył się, że elektryczność na tem przedmieściu zostanie przeprowadzona po uregulowaniu stosunków z elektrownią. Prace kanalizacyjne już zostały wszczęte i będą dalej prowadzone z biegiem czasu, jak również ulica Lenartowicza zostanie w połowie jej szerokości wybrukowana. Co się tyczy powiększenia liczby latarń, to tam, gdzie są gazociągi latarnie będą postawione.

Poruszaną sprawę podrożenia o 30 proc. dorożek samochodowych Magistrat załatwił w ten sposób, że Prezydent miasta, jako szef policji, zniósł owe 30 proc. podwyżki.

Magistrat oświadczył się również w sprawie studni przy ulicy Osada na Miedzynie w tym sensie, że studni tej nie będzie naprawiać, ponieważ jest to własność prywatna. Oświadczenia Magistratu Rada przyjęła do wiadomości.

W drugim punkcie porządku dziennego uchwalono zmienić statut funduszu stypendjalnego im. Kopernika z tem, że wniosek Magistratu Rada Miejska zatwierdza uchwałą.

Wnioski Magistratu dotyczące podatków na rok 1926, jak to: podatek od psów, który chciano podwyższyć o 100 proc., od lokali, przemysłowy, gruntowy i t. d. — nie były rozpatrywane, gdyż w myśl komisji budżetowej stara Rada Miejska uchwalać ich nie powinna. W tym sensie wypowiedział się radny Weyman i wobec tego sprawę podatków odroczono.

Nie były rozpatrywane również sprzeciwy mężów zaufania listy nr. 1 i nr. 3, odnoszące się do wyborów ostatnich do Rady Miejskiej, gdyż specjalna komisja nie mogła się jeszcze wypowiedzieć.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa bezrobotnych. Uchwalono 7 000 zł, przeznaczone na L. O. P. P., przelać do funduszów na złagodzenie klęski bezrobocia. Uchwalono również doraźną pomoc dla bezrobotnych umysłowo pracujących w sumie 2 000. Akcja pomocy dla bezrobotnych będzie prowadzona w ten sposób, że robotnicy bezrobotni otrzymają zapomogę od miasta w naturze, zaś umysłowo pracujący odpowiedni procent od całości sumy zapomogowej, ale w gotówce, jako równowartość naturalij. Podjęte prace na Babiej Wsi, przy ul. Lenartowicza i Glinki będą prowadzone na

Z. Wojciechowski.

Byszewo i Koronowo.

(Przyczynki krajoznawcze).

Byszewo, wieś kościelna, i miasteczko Koronowo, położone są w powiecie bydgoskim, a więc w Województwie Poznańskiem. Pod względem kościelnym atoli należą jeszcze do diecezji chełmińskiej. Przedziela je odległość tylko 10 km. Z natury rzeczy miejscowości tej samej okolicy przechodzą te same lub podobne koleje. Między Byszewem a Koronowem zachodzi związek jeszcze ściślejszy. Byszewo Koronowu dało początek. Z Byszewa bowiem przeniesiono klasztor Cystersów nad Brdę, a staraniem jednego z opatów osada podle klasztoru została miastem jako Nowa Byszewa. Nazwa Koronów, Koronowo, nastała później. Podobny stosunek dwu miejscowości zachodzi i gdzieindziej; przykładem służą Łekno i Wągrowiec, Starogród i Chełmno, Troki i Wilno.

O BYSZEWIE.

1. Położenie.

Na mapie powiatu bydgoskiego nie trudno znaleść Koronowo (Crone) nad rzeką Brdą. Stamtąd w południowo-zachodnim kierunku napotyka się Byszewo. Odrazu widzimy, że położone jest między wodami tam, gdzie dwa szeregi jezior się schodzą. Jeziora, ciągnące się na północ wszystkie łączy struga, ktora idąc od Wąwelna, wpada z jednego do drugiego i wreszcie uchodzi do Brdy. Całość tedy wygląda jak rząd pereł na sznur nadzianych. Ową rzeczułkę wawelską oznacza się jako osobliwość. Najprzód bowiem płynie z północy na południe, tak samo jak jej siostrzyce w stronie zachodniej; gdy jednak one uchodzą do Noteci, nasze struga pod Słupowem zmieniając kierunek puszcza się na północ przez jeziora do Brdy i szuka połączenia z Wisłą. Drugi łańcuch wód od wschodu do tamtego docierając zasila go swym dopływem.

Jak dostać się do Byszewa? Najbliższą stacją kolejową (3 km.) jest Krol. Wierzchucin, który na Morzewiec (Marthashausen) ma związek z Bydgoszczą (do małego dworca 49 km., 3 godziny jazdy). Jednak prawie zawsze jedzie się na Wtelno, które jest stacją kolejki Bydgoszcz—Koronowo (od Bydgoszczy 16 km., 1 godzina); stąd do Byszewa 8 km. zwyczajnej drogi. Konie nająć można w Koronowie; stamtąd jedzie się na Więzowno i Salno. Kołownicy najlepiej pojadą na szosie Bydgoszcz—Sępolno (Zempelburg) do Wierzchucina. Kto zaś hołduje sportowi wędrownemu, z każdej strony równie dobrze do Byszewa się dostanie.

Bliskość celu zwiastują tu ciemne smugi lasu na widnokręgu. Otwiera się dolina, droga się spuszcza, a wieś, co widnieje tam na dole, to Byszewo. Na wzgórku kościół wynosi się okazałą budową; dokoła niego kilka domów mieszkalnych i budynki gospodarcze probostwa. Miejsce, na ktorem wieś położona, jest niejako wyspą lub kępą na dnie doliny; z trzech stron otoczone wodami, przez które prowadzą mosty do Wierzchucina, przy młynie do łącką i trzeci do Stefanowa (Wrzesiny, Rabenhorst).

Naszą uwagę pochłania niezwykłe **otoczenie** wsi. Dolina głęboka i szeroka ciągnie się podługowato w dal, jedna i druga. Ich ściany stromo opadają tarasami; drogi z trudem wspinają się na wyżynę. Na dnie doliny srebrem błyszczą jeziora Studzieniczno, Krosno, Długie i Święte. Rzeczułka w żadnem nie daje się zamknąć, lecz toruje sobie wyjście i drogę, aż nie połączy się z innem. Jak gdzieindziej tak i tutaj bieg jej wstrzymują zapory młyńskie. Podziwiać trzeba bujną roślinność, której równą napotykamy tylko w dolinie Wisły np. przy Chełmnie. Wszędzie pełno zieleni. Brzegi wód porosłe trzciną, krzewami i olszyną; wzgórza umajone gajami, w których przeważają wesołe brzozy i poważne graby. Nad Świętem „Grabina" zajmuje wyniosłe zbocze i okrywa je wspaniałym dachem liściastym, co od wiatru chwieje się i mieni niby szmaragdowa powierzchnia morza. Przestrzeń między jeziorami zajmuje ciemny bor kościelny, który swe przednie straże wysyła pod samą wieś. Oprócz starych lip i dębów tu i tam sterczących samotnie ciągną się rzędem przy drodze do młyna wysokie lombardzkie topole, przypominając piękny kraj włoski. A gdzie niema drzew, tam zieleni się łąka lub z szumem kołysze się zboże. Dziwnie hojnie przyroda uposażyła Byszewo. Okolica wdzięczny a czarujący oku przedstawia widok, który cię coraz odmienia, gdy idziemy przechadzką na jednej z licznych ścieżek w jakąbądź stronę. Doprawdy, wiedzieli zakonnicy, co tu przebywali, obrać sobie siedzibę piękną. To też jeden z nich pisze: „Dość piękne i wspaniałe miejsce mieli przodkowie nasi Cystersi Byszewę tak dla wesołej sytuacji miejsca i obszernych jezior, jako dla prospektu i zdrowej aury."

Gwar świata omija Byszewo, panuje tu spokój idyliczny. Przerywają go chyba głosy licznego ptactwa wodnego, wieczorem potężne wołanie głuszca i puszczyków. Niekiedy ożywiają się sitowia, krzewy i drzewa od podmuchu wiatru; wtedy szelesty i szumy to silniejsze to słabsze składają muzykę stosowną dla tego ślicznego zakątka.

Okolica

Byszewa bardzo przypomina Kartuzy, sławne środowisko Kaszubskiej Szwajcarji. Co do piękności to je nawet przewyższa. Gdy bowiem tam wszystkich szczegółów nie można ująć w jednym widowisku dla zbytnej rozległości, tu wszystko więcej zbliżone do oka skupia się w jednym krajobrazie. I tam długie szeregi jezior w głębokich dolinach. Nic dziwnego. Przecież pod względem geologicznym Byszewo, należy jeszcze do Pojezierza kaszubskiego, do wyżyny pomorskiej, która dopiero przy Bydgoszczy, i Nakle opada ku dolinie Noteci. To też pierwotnie Byszewo i okolica były pod panowaniem książąt pomorskich. Kiedy zaś Polacy Pomorzków z Nakła wyparli ku północy, strony tutejsze jako kraj graniczny, zwany dlatego oddawna Krajną, weszły w skład Wielkopolski, specjalnie Kujaw, tak iż dzisiaj Byszewo z okolicą należy do Poznańskiego. Byszewo łączy u siebie piękność przyrody kaszubskiej z urodzajnością gleby kujawskiej.

poczet budżetu na rok 1926. Uchwalone na poprzedniem posiedzeniu 117 000 zł na podjęcie prac dla zatrudnienia bezrobotnych zostaną zużyte na roboty, które zakreśli wybrana ad hoc komisja.

We wnioskach nagłych uchwalono, aby miasto Bydgoszcz zwróciło się do Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, aby czynniki rządowe obniżyły koszta notarjalne w Poznańskiem i na Pomorzu, które do całości Rzeczypospolitej są horrendalnie wygórowane. Np. w Bydgoszczy za protest weksla na sumę 100 zł płaci się 12 zł 15 gr., a w Łodzi np. 3 zł 70 gr.

Związek Legjonistów zwrócił się do Rady Miejskiej, aby ta przyczyniła się do wybudowania szkoły zamiast pomnika pod Jastkowem około Dęblina, gdzie masowo polegli legjoniści 4 pułku I Brygady. Na wniosek radnego Weymana sprawę tę przekazano komisji finansowej do rozpatrzenia.

Uchwalono, aby z racji urządzanej wystawy prac malarza Piotrowskiego, Bydgoszczanina, miasto poniosło koszta transportu obrazów w sumie do 400 zł.

* * *

Tajne posiedzenie, które się odbyło zaraz po jawnem posiedzeniu Rady Miejskiej, zakończyło się bardzo prędko.

Nie załatwiono całego szeregu bardzo ważnych spraw, ponieważ zabrakło kompletu radnych, zdolnego do uchwał.

Przyczynili się do tego pewni radni, którzy koniecznie chcieliby załatwić swoje porachunki z prezydentem dr. Śliwińskim, co znowu zniechęca innych radnych do pozytywnej pracy.

Nie wchodzimy w to, czy prezydent dr. Śliwiński jest winien, czy nie, jednak postępowanie owych radnych, którzy wiedząc, że posunięciami swemi przyczyniają się do rozbijania Rady Miejskiej, a jednak nie zaniechają tych praktyk, będzie musiało być poddane w swoim czasie odpowiedniej krytyce. Bo ogół obywateli musi się dowiedzieć, dlaczego prace w Radzie Miejskiej tak nie postępują naprzód, jakby spodziewać się należało i jak tego wymaga interes miasta naszego.

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 4. grudnia 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Piotra.
Jutro w sobotę Sabby.
Wschód słońca o godzinie 7. 54.
Zachód słońca o godzinie 3 46.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 30. bm., do poniedziałku 7. 12. br. mają dyżur nocny następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.
2) Apt. pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 **Pracownia naukowa** i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Bibljoteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9.) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13. i 17—19. nadto dla dzieci i młodzieży we wtorki i soboty od godz. 15—17.

Teatr Miejski.

W piątek, 4. bm. po raz ostatni wesoła lekka komedja Stefana Krzywoszewskiego „Pan Minister", koncertowo grana przez pp. M. Zahorską, H. Cieszkowską, N. Morozowiczową, M. Lenka, J. Krokowskiego, C. Strzeleckiego, J. Orlicza, J. Rudnickiego, M. Romana, S. Morozowicza, i Kitkę-Sokołowskiego.

W sobotę, 5. bm., premjera najweselszej farsy z repertuaru teatrów paryskich znakomitej spółki pisarskiej Hennequina i Webera „Codziennie o piątej". Przezabawna ta krotochwila wprowadzona na scenę polską w zeszłym sezonie, przez teatr Letni w Warszawie, do dziś dnia jest atrakcją dla publiczności, która stale zapełnia widownię na tem miłem przedstawieniu. W głównych rolach wystąpią: ulubienica naszej publiczności p. Halina Cieszkowska, H. Rawicz, K. Lorenz, J. Niwińska M. Lenk, S. Morozowicz, C. Strzelecki, i K. Rdzawicz, z którym rolę dublować będzie J. Rudnicki. Reżyserję prowadzi główny reżyser naszej sceny p. J. Krokowski. Nowe dekoracje przygotowuje p. R. Czaplicki.

Teatr Popularny.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w piątek premjera arcywesołej krotochwili „Ciotka Karola" w 3. aktach I. Brandona. Sztuka ta, grana była na wszystkich scenach europejskich z niebywałem powodzeniem. Obsadę ról stanowią: J. Bogdanowicz, W. Skarzyńska, Z. Faliszewska, T. Rapacka, J. Cornobis, (reżyser sztuki) T. Pol, R. Juraszek, St. Bystrzyński, St. Larewicz, F. Sydor i inni.

Jutro w sobotę specjalne przedstawienie z częścią dochodu na Tow. Powst. i Woj. „Na zawsze" L. Rydla. Sztukę poprzedzi przemówienie p. Kaźmierczaka.

Bilety nabywać można w Księgarni Bydgoskiej, p. N. Gieryna, plac Teatralny 3, tel. 843.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 8, koniec o 10.45. Po przedstawieniu o 10,51 wiecz. tramwaj do dyspozycji publicznej.

Obchód Listopadowy naszych Wojaków i Powstańców.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bydgoszcz - Macierz urządza uroczysty Obchód Powstania Listopadowego w dniu 5 b. m., to jest jutro, w sobotę, o godzinie 7,30 wiecz. w Teatrze Popularnym. Wystawiony będzie dramat w 4 aktach Łucjana Rydla „Na zawsze". Przemówienie okolicznościowe wygłosi p. prof. **Kaźmierczak.**

Ceny miejsc jak zwykle.

Powstańcy i Wojacy proszą Szanowne Obywatelstwo m. Bydgoszczy oraz swoich towarzyszy broni w mundurze o liczne przybycie na powyższą uroczystość.

Bilety można wcześniej nabyć w księgarni p. Kaszubowskiego przy ul. Niedźwiedzia 6 i u prezesa p. Mińskiego przy ul. Chwytowo 4.

— **Jubileusz.** W d. 5. bm. obchodzi starszy inżynier p. Franciszek Urbaniak jubileusz 25-letniej służby kolejowej. Wiernie stojąc przy sztandarze wiary katolickiej i mowy swej ojczystej za czasów zaborczych, mimo szykan ze strony kolegów niemieckich, nie zapomniał, że nie zginęła ta, którą tak bardzo kochał, to też nie szedł w ślady tych, którzy dla karjery wyparli się swych nazwisk polskich.

I Bóg sprawiedliwy dał mu doczekać jako polskiemu urzędnikowi tej rzadkiej uroczystości, w którym to dniu koledzy z Zrzeszenia Urzędników Niższych przy Z. U. K. życzą mu wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

— **30-lecie...** Redaktorka „Postępu" p. Marja Ruszczyńska obchodziła w tych dniach 30-lecie swojej pracy dziennikarskiej

— **Nominacja.** Profesor Walter Schnura, który po ustąpieniu prof. Kröninga był kierownikiem tut. prywatnego gimnazjum, otrzymał od Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego zatwierdzenie, jako dyrektor tegoż gimnazjum w Bydgoszczy.

— **Zmarli:** Emilja Gamm, wdowa po radcy komercyjnym śp. Emilu Gammie, zasłużonym obywatelu m. Bydgoszczy, lat 78. — Z Zalewskich, Franciszka Laubitzowa lat 63, w Ludkowie, pod Pakością. — Siostra Elżbietanka Auksylja Hernetówna, lat 46, w Starogardzie. — Ks. Stanisław Wardyn, lat 23, z Mirachowa, pow kartuskiego.

— **Na Kuchnię Ludową** oddał w redakcji p. Kemnitz 1,20 zł., wygrane w preferansa w lokalu p. Ganasińskiego.

— **Baczność! Towarzystwa Katol. Robotników Polskich. Zebranie wszystkich zarządów Towarzystw K. R. P. odbędzie się w niedzielę 6 b. m. o godz. 6-ej na salce przy Farze, na które przybędzie generalny sekretarz ks. Michałowicz. Przybycie wszystkich członków zarządów konieczne.**

— **Zebranie ogólne wszystkich Towarzystw Katol. Robotników Polskich na miasto Bydgoszcz i przedmieścia odbędzie się we wtorek 8 b. m. (w święto Matki Boskiej) na sali „Ognisko" o godz. 4 i pół. Przemawiać będą: ks. Kozłowski, redaktor „Robotnika", i p. Ciepłuch, członek Gł. Zarządu. Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkostwa. — O jaknajliczniejsze przybycie prosi Zarząd Okręgowy.**

— **Odczyt o Piotrowskim.** Przypominamy, że dziś o godz. 6,30 odbędzie się w sali Konserwatorjum Muzycznego, Aleje Mickiewicza 6, odczyt p. Malewskiego „O Maksymiljanie Piotrowskim". Odczyt będzie ilustrowany szeregiem przezroczy wśród których wyświetlany będzie obraz jego „Ostatnie chwile Wandy", dalej Polichromja Akademji Królewieckiej, oraz motywy do Odyssei Homera, ciekawe z tego względu, że i w tutejszem Gimnazjum Klasycznem znajduje się cykl obrazów podobnej treści.

— **Pudełeczko zapałek 8 groszy!** Od wczoraj większość sprzedawców pobiera za pudełeczko zapałek 8 groszy. Kto to polecił podnieść cenę zapałek — niewiadomo. Natomiast wiadomo jest każdemu, że z chwilą wprowadzenia w życie monopolu zapałczanego były premjer Grabski przyrzekał, że cena zapałek nie będzie podwyższona. Mimo to większość sprzedawców pobierało wówczas 6 groszy za pudełeczko. Może tak Urząd Akcyzowy wyjaśni, kto to podwyższył cenę zapałek.

— **Pod adresem szerokich mas kupujących.** Ekspozytura policji śledczej w Bydgoszczy zwraca się za naszem pośrednictwem do szerokich mas kupujących, by **każdorazowo, jeśli kupcy nie będą im sprzedawać żądanych towarów, względnie jeśli będą podnosić ceny** — zgłaszali o tem do Ekspozytury śledczej, pokój nr. 70, **celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej za lichwę.**

— **Związek Towarzystw Teatralno-Amatorskich** w związku z wiadomoscią o wielkm konkursie, mającym się odbyć w dniu 6 grudnia o godz. 6 wiecz. w „Strzelnicy", podaje co następuje: Poprzednia sprzedaż biletów odbywa się u p. Białeckiego, Plac Teatralny, f-a Fr. Furmanek, ul. Dworcowa 82 i w firmie O. Drzewiecki ul. Długa 13. Sala jest dobrze ogrzana; w przerwach przygrywać będzie artystyczna orkiestra smyczkowa. Po przedstawieniu tramwaje do dyspozyccji. Nagrody wystawione są w firmie Chudziński i Maciejewski, ul. Gdańska róg Dworcowej.

— **„La Bretagne"** — oto tytuł odczytu, który wygłosi prof. Mathieu w niedzielę 6 b. m. o godz. 5-ej w małej sali Gimnazjum Kopernika. Odczyt o niezmiernie interesującej treści będzie ilustrowany świetlnemi przezroczami, które nam dadzą poznać tę malowniczą i ciekawą prowincję francuską. — Bilety u wejścia w cenie 1 zł. Dla młodzieży szkolnej i uczniów Francuskich Kursów Rządowych bilety w cenie 20 groszy.

— **Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.** Wczoraj w lokalu p. Baeckera odbyło się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz" przy dość licznym udziale członków. Zebranie zagaił i przewodniczył mu druh Miński, protokół przeczytał sekretarz, poczem przystąpiono do omówienia kilku spraw, m. i. zabawę gwiazdkową dla członków, i ich rodzin. Zabawa odbyłaby się w ścisłem kole urozmaicona deklamacjami, kupletami, i śpiewami. Na uroczystość gwiazdkową będą mieli wstęp dozwolony tylko ci członkowie, którzy uregulowali składki. Podarki zaś wręczane będą wszystkim, a szczególniej bezrobotnym i ich dziatwie.

Uchwalono również urządzenie strzelania premjowego o dziczyznę bitą w lokalu p. Freera przy ul. Bocianowo narożnik Rycerskiej. Strzelanie odbędzie się dnia 8, grudnia, rb., a termin obchodu gwiazdkowego ustali komisja gwiazdkowa. Po omówieniu jeszcze niektórych kwestyj, zebranie zakończono.

— **„Domino i kostka".** Od jutra na ulicach naszego miasta rozsprzedawany będzie figiel gwiazdkowy p. t.: „Domino i kostka", na rzecz gwiazdki na ociemniałego żołnierza wielkopolskiego. Figiel ten zawierać będzie rozmaite niespodzianki, dla kupujących m. i. cukry, a każde trzecie domino lub kostka, zawierać będzie prócz cukierków rzeczy wartościowe, jak maszyny do szycia, zegarki itp. Cena domina lub kostki wynosi tylko 75 gr., i przynieść może kupującemu szczęście, jak również ulgę i zadowolenie nieszczęśliwym ociemniałym. A więc kupujcie domina i kostki!

— **P. T. kupcom, przemysłowcom i urzędom** poleca na posady, zarówno początkujących, jak i z praktyką: księgowych, korespondentów, stenotypistki itp. Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 24, tel. 16-61.

— **Kto chce jechać do Francji?** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, ul Długa 58, zapisuje do Francji górników i robotników do górnictwa, robotników do fabryk, monterów do konstrukcji żelaznej, tokarzy, obcinaczy łomu, i szlifiarzy łomu. Transport do Wejherowa odchodzi dnia 16. grudnia br. rano.

Z sali sądowej.

Za ciężką kradzież.

Ignacy Łuszczewski dnia 23 września 1925 roku w Królikowie pow. Szubin skradł na szkodę Józefa Kowalskiego 30 złotych i parę trzewików, a kradzież tę popełnił przez włamanie.

Sąd Pokoju w Szubinie na rozprawie odbytej dnia 22 października bieżącego roku oskarżonego Ignacego Łuszczewskiego skazał na 6 miesięcy więzienia.

Od wyroku tego oskarżony wniósł sprzeciw. Izba Karna Sądu Okręgowego jako Izba Odwoławcza wyrok Sądu Pokoju w Szubinie zgodnie z wnioskiem Prokuratora Metelskiego zatwierdziła.

Dom obłąkanych w Świeciu skarży swego pacjenta.

Niebardzo wesołe życie miał Ignacy Kaczor. Gdy prowadził w Bydgoszczy dom licytacyjny i dobrze mu się powodziło, miał szereg przyjaciół, ale gdy warunki zmieniły się, doszło do tego, że Kaczora własna żona posądziła o chorobę umysłową i oddała go do zakładu psychjatrycznego w Świeciu.

W zakładzie tym Kaczor przebywał do pierwszych dni grudnia i w tym czasie został przewieziony do zakładu psychjatrycznego w Dziekance, skąd po kilku dniach wypuszczono go na wolność.

Kaczor po wyjściu z zakładu wysłał im pertynencki list do zakładu w Świeciu. Listem tym Dyrekcja zakładu czuła się obrażona i wytoczyła Kazorowi skargę o obrazę. Na rozprawie przed Sądem Pokoju, Kaczora uwolniono.

Od wyroku tego Prokuratura zgłosiła odwołanie i sprawa ta była po raz wtóry rozpatrywana przez Izbę Karną Sądu Okręgowego jako Izbę Odwoławczą. Na rozprawie tej odczytany był list Kaczora do zakładu psychjatrycznego w Świeciu, w którym tenże Kaczor zarzuca dyrekcji zakładu barbarzyńskie wprost obchodzenie się z chorymi wogóle.

Kaczor charakteryzując stosunki zaznaczył w tym liście, że w grudniu wywieziono go w nocy do stacji Terespol, skąd przez Bydgoszcz do Dziekanki — w letnim ubraniu i bez spodniej bielizny.

Świadectwo lekarskie wystawione przez zakład psychjatryczny w Świeciu, a odczytane na rozprawie wykazało, że Kaczor był niebezpiecznym furjatem. Choroba ta powstała na tle kiły. Inne było świadectwo zakładu w Dziekancce. — Kaczor był też u dr. Maryńskiego, który skonstatował u niego złamanie prawego obojczyka i dwuch żeber. Oprócz tego — liczne obrażenia cielesne.

Nie wchodząc w meritum sprawy. zaznaczamy, że listem wysłanym zakład czuł się obrażony. Sąd Pokou Kaczora uwolnił. Uwolnił go też od kary i Sąd Okręgowy.

Kaczor obecnie jest nauczycielem w jednej ze szkół w Lidzie.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza [illegible]	Temperatura °C	Zachmurzenie [illegible]	Kierunek i szybkość wiatru
. 12. 1. poł.	38,7	5,	0	W, 0.6
3. 12. 9 wiecz.	62 7	11 7	7	S. S. 1,9
4. 12. 7 rano	69,7	10,9	0	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia — 7,8 najwyższa — 4,6 najniższa — 11,7 Wysokość opadu —

Rozmieszczenie ciśnienia i prognoza na 4. 12.

Zachmurzenie umiarkowane, na północno wschodzie i południu miejscami śnieg lekki mróz słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

— **Ze Związku Inwalidów Wojennych.** Wczoraj odbyło się w „Ognisku" ostatnie w bieżącym roku miesięczne zebranie tutejszego Koła Związku Inwalidów Wojennych, Wdów i Sierot. Obecnych było około 300 członków. Po zagajeniu i przywitaniu przez prezesa Przybylińskiego przedstawicieli prasy miejscowej, prezesa Zarządu Wojewódzkiego Zw. Inw. z Poznania, Stacheckiego i zaproszonych, lecz nieobecnych posłów, zamieszkałych w Bydgoszczy, przeczytał porządek obrad, który przez zgromadzonych został przyjęty. Protokół z ostatniego zebrania Koła odczytał skarbnik w zastępstwie sekretarza, który z powodu choroby nie był obecnym. Głównym punktem porządku dziennego był referat prezesa wojewódzkiego Stacheckiego. Mówca zobrazował ciężkie położenie inwalidów, wdów i sierot w obecnych trudnych warunkach egzystencji, następnie podkreślił wyraźnie, w jaki sposób postępować będzie kwestja oszczędności przez obecny rząd, że na tem ucierpią najwięcej ci najsłabsi, a więc inwalidzi, wdowy i sieroty. Dalej, że najprawdopodobniej rząd uszczupli w najbliższym czasie i tak już niewystarczające ubezpieczenie rentowe i kosztem tych upośledzonych mas będzie się starał o wybrnięcie z tego koła wiecznie mielącego biedę i nędzę dla całego społeczeństwa. Całkiem słusznie zaznaczył, iż społeczeństwo całe inaczej się odnosi do inwalidów, jak dawniej. Ofiarność zupełnie znikła. Wykazał mówca przyczyny tego dość dokładnie, jednak nie wyczerpująco. Od niechcenia poruszył również kwestję wyborów do Rady Miejskiej w Bydgoszczy, o niesprawiedliwem postępowaniu komisyj odwoławczych przy badaniu procentów niezdolności do pracy lub zdrowia oraz nawoływał do połączenia się solidarniejszego, zwłaszcza wtedy, gdy nadchodzi niebezpieczeństwo w formie zmniejszenia rent ubezpieczeniowych. W tej sprawie odbędzie się w najbliższych dniach wiec demonstracyjny, który ma się sprzeciwić, że oszczędności nie wolno państwu robić kosztem tych szerokich mas nieszczęśliwych ludzi. W końcu podniósł zasługi posła Bigońskiego dla spraw inwalidzkich, którego spotkały niesłuszne zarzuty ze strony tutejszego Koła i nawoływaniem do solidarności wśród członków zakończył swe przemówienie. — W dyskusji zabierało głos szereg członków, którzy poruszali szereg spraw natury wewnętrznej, a między innemi zajęli się Bankiem Parcelacyjnym, który ukrzywdził całą masę tutejszyh inwalidów. Po wyczerpaniu porządku odbrad zebranie zamknięto około godziny 8-ej wieczorem.

— **Na kupno bucików dla niezamożnej młodzieży na gwiazdkę.** Koło Miłośników Sceny Internatu Kresowego urządza w sobotę 5 b. m. w sali „Ogniska" (ul. Jagiellońska) przedstawienie amatorskie i występy sceniczne. Program wiecczoru następujący: I. „W noc św. Mikołaja", obrazek sceniczny ze śpiewami w 1 odsłonie A. Szapera. II. deklamacja, śpiew, molodeklamacja. III. „Consilium Facultatis", komedja w jednym akcie J. A. hr. Fredry. IV. Występ orkiestry mandolinistów. — Początek o godzinie 7 i pół wiecz. Ceny biletów: krzesła I rzędu 2 zł, dalszych rzędów dla dorosłych 1 zł, dla dzieci i uczącej się młodzieży 50 gr.

— **Nabożeństwo prawosławne** odbędzie się w cerkwi Bractwa, Petersona 4, dnia 5. bm. o godzinie 7. wiecz. i 6. bm. o godz 10. rano. Śpiewać będzie chór męski, pod batutą p. Muzyki.

ŚREM. (Ofiara nieostrożnego obchodzenia się z bronią.) Przed kilku dniami, nauczyciel ludowy w Mieczewie, pow. Śrem, Jan Czeczarniak, kupił browning, i pokazywał go następnie dwom swoim znajomym Stanisławowi Zaniewskiemu i Kozłowskiemu. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się, browning wypalił, trafiając Zaniewskiego tak nieszczęśliwie, że tenże następnego dnia zmarł w szpitalu.

Kronika policyjna.

— **Aresztowano** dnia wczorajszego 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 2 pijaków i 2 włóczęgów.

— **Wybicie szyby wystawowej.** W składzie szewca Pawła Kerna ul. Jogiellońska 31 wybito szybę wystawowwą i skradziono jedną parę męskich trzewików. Ogólna strata wynosi 100 złotych.

— **Spłoszeni złodzieje.** Do składu rowerów przy Placu Poznańskim 2, usiłowali włamać się niewykryci dotychczas sprawcy, lecz spłoszeni, niespostrzeżenie zbiegli

— **Czyje rowery?** W ekspozyturze śledczej znidują się dwa rowery, pochidzące z kradzieży, a odebrane złodziejowi. Właściciele mogą się zgłosić po ich odbiór w godzinach urzędowych.

— **Przybłąkane psy.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono 2 przybłąkane psy (polowczyk i wilk). Prawo własności należy zgłosić w Miejskim Urzędzie Policyjnym ul. Grodzka nr. 32, pokój 16.

Proces Steigera.

Olszański miał współzamachowca Kuczyńskiego.

Lwów, 3. grudnia. PAT. Na dzisiejszej rozprawie odczytano protokół komendy policji w Katowicach, według którego niejaki Paweł Mateja członek związku harcerskiego zeznał że w dniu 2 listopada r. b. pojechał do Opola, gdzie był osadzony w areszcie. Tam przebywał Kuczyńsk, który wobec urzędnika niemieckiego zeznał, że otrzymał od organizacji ukraińskiej bombę w celu dokonania zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej. Kuczyński zeznał przytem, że był tym samym, o którym Olszański wspomniał przed sądem w Bytomiu. Dowiedziawszy się, że sąd lwowski posiada protokół zeznań, złożony przed sądem w Bytomiu. Kuczyński obawiając się aresztowania, uciekł do Niemiec. Tu skazano go za przekroczenie granicy na 3 tygodnie aresztu.

Z wyciągu z „Katowitzer Ztg." wynika, że według doniesienia warszawskiego pisma „Hajnt" w tych dniach przekroczył granicę niemiecką Kuczyński, który przedstawił się za wspólnika Olszańskiego. Kuczyński wykazał się dokumentami, stwierdzającemi że jest politycznym zbiegiem ukraińskim i że wplątany był w zamach na p. Prezydenta Rzplitej. Sąd w Bytomiu ustalił że Olszański w istocie wymienił Kuczyńskiego jako swego wspólnika.

Wiadomości z Gdańska.

Ma przyjść na ostrze noży.

Skutki nawoływań, aby niepłacono podatków.

Niedzielny wiec demonstracyjno - protestujący nie minął bez wrażenia, ogłoszone przez poszczególnych mówców hasła wprowadzone są dziś już w życie. Kupcy, przemysłowcy, domy handlowe, wielkie i małe przedsiębiorstwa rozpoczęły ponowny opór i nie chcą płacić podatków zaległych, a zwłaszcza podatków za rok 1924. Jeden z właścicieli wielkiej firmy konfekcyjnej, mający zapłacić przeszło 100 000 guldenów podatków za rok 1924 oświadczył współpracownikowi naszego pisma, że podatków tych płacić nie będzie, chociażby mieli przyjść do przymusowej licytacji. Podobnie odzywają się różni właściciele firm mniejszych. W urzędach podatkowych daje się ta pasywna rezystencja już bardzo dotkliwie odczuwać. Napływ gotówki za podatki idzie bardzo powoli, a urzędnicy, którzy mieli rok temu jeszcze dosyć dużo pracy, siedzą i dłubią w nosie. Najwięcej pracy posiadają komornicy, egzekutorzy, którzy wyprzedają największe wartości za darmo i rujnują jedną egzystencję po drugiej, rozbijają szczęśl we pożyciedomowe i dokonywują ostatniego spustoszenia na drodze rujnowania gospodarki gdańskiej.

Oliwa zostanie wcielona do gminy gdańskiej.

Na ostatniem zebraniu sejmu gdańskiego omawiano sprawę przyłączenia Oliwy do gminy gdańskiej. W sprawie tej wydał senat gdański dłuższy memorjał, którego wyciągi i najważniejsze ustępy podawaliśmy już przed kilku tygodniami. Poszczególni mówcy, którzy w tej sprawie zabierali głos, wypowiedzieli się o sensie przychylnym co do wcielenia Oliwy do gminy gdańskiej. Tak zatem sprawa ta jest zupełnie przesądzona i w najbliższej przyszłości Oliwa, jako samodzielna gmina przestanie istnieć. Gdańsk zobowiązał się w przeciągu pierwszych pięciu latach pobierać conajmniej 80% opłaty za prąd elektryczny w stosunku tego, co płaci się w Gdańsku. Ważne jest też postanowienie, że wszelkie wolne stanowiska w urzędniczym aparacie gdańskim zajmować mają przedewszystkiem zwolnieni urzędnicy gminy oliwskiej. Co do burmistrza Creutzburga — to los jego uzależniony został od wyniku prowadzącego się w aferze Raubego śledztwa.

Walka w Senacie gdańskim

Gdańsk, 3. 12. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem Volkstag przystąpił do obrad nad sprawą polskich składów amunicyjnych na Westerplatte. Podstawą obrad było sprawozdanie komisji głównej, aprobujące w zupełności deklarację prezydenta senatu Sahma, złożoną w tejże sprawie w imieniu całego senatu na posiedzeniu sejmu, dnia 26 listopada. Nacjonaliści, którzy nie zgadzają się z całą deklaracją prezydenta senatu zgłosili odrębną rezolucję, wzywającą senat do poczynienia kroków w celu przeniesienia polskich składów amunicyjnych do Gdyni lub innego portu polskiego oraz w celu niedopuszczenia do ustanowienia polskiej straży wojskowej na Westerplatte. Wniosek ten został odrzucony. Głosowali za nim tylko nacjonaliści, socjaliści, narodowi i niemiecko-gdańska partja ludowa. Następnie w głosowaniu przyjęto sprawozdanie komisji. Przez głosowanie Volkstag wykazał, że dla niego nie istnieje dotychczas obowiązująca umowa polsko-gdańska z dnia 22 czerwca 1921 r. podpisana przez prezydenta Sahma. Przed głosowaniem dr. Panecki złożył w imieniu koła polskiego oświadczenie, w którem protestuje przeciwko niedającemu się niczem usprawiedliwić przeczeniu wyraźnych zobowiązań. Gdańska i przeciwko ujawniającej się nieufności do organów Ligi Narodów.

Konsulat polski w Wiedniu.

Wenecja, 3. 12. (PAT). W 95-tą rocznicę powstania listopadowego został tu utworzony honorowy konsulat polski, którego kierownikiem jest Ferugio Luppis zaszczytnie znany ze swej działalności dla Polski i udekorowany krzyżem oficerskim Polonja Restituta Otwarcia dokonał konsul z Trijestu w obecności przedstawicieli władz patrjachy i kolonji polskiej.

Zapowiedź przyjazdu Stresemanna do Paryża.

Paryż, 3. 12. (PAT) Specjalny korespondent „Matina" w Londynie notuje pogłoskę, według której Stresemann miałby przybyć do Paryża i odbyć rozmowę z Briandem skoro tylko kryzys ministerjalny w Niemczech będzie zakończony. Korespondent dodaje, że Briand zamierza doprowadzić do praktycznych wyników sodliarności europejskiej, stworzonej przez pakt locarneński. Teksty locarneńskie zrobiłyby zdaniem korespondenta jeszcze lepsze wrażenie w Stanach Zjedn. Gdyby Francja i Niemcy zbliżyły się do siebie przez zawarcie układu handlowego i dowiodły przez przyspieszonę spłatę swoich długów, że istnieje między niemi dobre porozumienie, w czem rynek amerykański mógłby być pomocnym. Nakoniec „Matin" wyraża życzenie, by w jaknajkrótszym czasie odbyły się bezpośrednie rozmowy pomiędzy dwoma mężami stanu, którzy zdołali się porozumieć w Locarno.

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza.

Genewa, 3. 12. (PAT). Komitet gospodarczy Ligi Narodów obradował dziś po południu nad sprawą zwołania międzynarowej konferencji gospodarczej, która postanowiona została na ostatniem posiedzeniu Ligi Narodów.



Jak to zrozumieć?
— Mamusiu, struś połknął moją piłkę!
— Nie płacz, Kasiu, on ci ją „odda".

Upadłości w Wielkopolsce za listopad r. b.

Pomiędzy 1 października a 20 listopada r. b. w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zarządzono 22 nadzory sądowe, wszczęto 11 postępowań upadłościowych. Razem w r. b. zarządzono 94 nadzory sądowe i wszczęto 48 postępowań upadłościowych

Dla handlujących płodami rolnemi.

Min. Przemysłu i Handlu zawiadamia, że firmy pracujące w wywozie płodów rolnych i produktów przemysłu rolniczego mogą się zgłaszać osobiście lub na piśmie w sprawach których interwencja rządu mogłaby być pożyteczna dla poparcia usiłowań wywozowych, do delegatury eksportowej w Min Przemysłu i Handlu pokój 244.

Najsolidniejsi dłużnicy.

Ze sfer handlowych komunikują nam, iż najsolidniejszym obecnie elementem wywiązującym się ze swoich zobowiązań jest drobne kupiectwo. Najmniejsza ilość protestów wekslowych przypada na tę gałąź kupiectwa. Skutkiem tego powstało nowe zupełnie dążenie fabrykantów i hurtowników w kierunku nawiązania z tym odłamem bezpośredniego kontaktu oraz wyeliminowania zbytecznego pośrednictwa, które kontrakt ten do tej pory utrudniało.

Handel między Polską a Prusami Wschodniemi.

Obroty handlowe między Polską a Prusami Wschodnimi w pierwszem półroczu br. wykazały znaczny wzrost w porównaniu z cyframi za anagoliczny okres roku ubiegłego. Przyczyna tego tkwi w nieurodzaju, który silniej dał się odczuć w Prusach wschodnich, niż w Polsce, czemu należy przypisać wzrost wywozu z Polski. Przywóz do Polski z Prus Wschodnich wykazał również prawie trzykrotne zwiększenie. Wartość jego wynosiła 4.8 milj. zł., wobec 1.7 milj. zł. w pierwszym półroczu 1924 roku. Wartość wywozu wzrosła z 4.9 milj. zł. do 6.3 milj. zł. w okresie styczeń — czerwiec 19 5 r. Pod względem układu bilansu handlowego stosunki uległy nieznacznemu pogorszeniu. Nadwyżka bowiem w bilansie handlowym za okres sprawozdwczy wynosiła zaledwie 1.5 milj. zł. wobec 3.3 milj. zł. w analogicznym okresie roku 1924.

Dalsze zakupy Sowietów.

W ciągu ostatnich kilku dni misja handlowa sowiecka, prócz tranzakcji zawartej z firmą Eisenbraun, zakupiła pewne ilości towarów w kilku firmach innych, a mianowicie u Buhlego, w firmie Bracia Zajbert oraz u Silbersteina i Szapowała. W firmie „Karol T. Buhle" zakupili przedstawiciele Sowietów około 1500 sztuk krep. w firmie Bracia Zajbert — towary ubraniowe bawełniane, w firmie zaś Silberstein i Szapowal, chustki na sumę około 100 tysięcy dolarów. Ogólna więc suma zawartej w ostatnich dniach przez Sowiety tranzakcyj doszła do 200 tysięcy dolarów Jak się dowiadujemy w sferach przemysłowych, dalsze tranzakcje nie są wykluczone. Jakkolwiek naogół w każdej firmie zakupują Sowiety niewielkie ilości materjałów, to jednak nawet te tranzakcje, które zawarto, wpłynęły poniekąd na poprawę sytuacji, choćby pod tym względem, iż ze składów ubyło choć trochę towarów.

Dotychczas zakupywała misja handlowa sowiecka wyłącznie materjały bawełniane, jak jednak oświadczyli przedstawiciele misji w poszczególnych firmach, zakupy towarów białych oraz wełnianych rozpoczną się już bardzo szybko, tem bardziej, iż brak tych towarów w Rosji odczuwa się coraz dotkliwiej.

Program w kinach.

— **Z kina Kristal.** Epoka królowej Elżbiety, której srogie rządy krwawo w dziejach Anglji się zapisały, stanowiły od długich lat wdzięczny temat dla licznych dramaturgów tych małych nieznanych, lecz i dla wielkich, których cały świat za genjuszów uznaje Takim właśnie dramatem z okresu dziejów królowej Elżbiety, jest przepiękny, filmowy dramat historyczny, p. t.: „Dorota Vernon", w którym i treść i stylowość wystawy doprowadzona jest do rekordowej doskonałości.

— **„Kto chce mieć żonę, musi..."**, oto tytuł farsy, wchodzącej dziś na ekran kina Marysińki. Farsa ta, będąc po mistrzowsko spreparowaną, wnosi szereg nieznanych szczegółów, jak wykwintny samochód z urządzeniem radjotelefonicznej, lub balet w przestrzeni wodnej. Farsa ta, właściwie nie powinna być wyświetlana dla żon — mężowie i bez tego dużo muszą..., cóż dopiero, gdy się żony dowiedzą co, ile i jak mężowie powinni... W nadprogramie dalszy szereg wydarzeń potężnego cyklu „Bestje z Rajskiej Wyspy".

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

— **Komitet Bezrobotnych Umysłowo Pracujących** prosi tak Patronat, jak i członków Komitetu o przybycie dnia 4 b. m., w piątek, o godz. 17-ej (5) do mieszkania prof. Kronenberga, Ossolińskich 18.

30889 a) **K. S. Gwiazda przy Stow. Młodzieży Polskiej.** Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim zebranie zarządu. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków zarządu konieczny. **Kierownik.**

30900 a) **Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz VIII. Rupienica.** Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. w Strzelnicy o godz. 7-mej wiecz. Wzywa się członków zalegających powyżej 3 miesięcy składkami o uiszczenie przed zebraniem u druha skarbnika w Strzelnicy; członkowie, którzy nie uiszczą się ze swych zaległych składek, traca wszelkie prawa. Komplet i punktualność pożadane. Goście mile widjani.

30489 a) **K. S. Korona przy Zw. Podofic. Rez.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 4 grudnia br. o godz. 7-mej wiecz. w Ognisku, ul. Jagiellońska. Ze względu na bardzo ważne sprawy m. i. wstąpienie do Z. P. N. i sprawy niedzielnych rozgrywek uprasza się wszystkich członków o punktualne stawienie się. **Zarząd.**

38685 a) **Baczność Lokatorzy!** W poniedziałek, dnia 7. 12. br. o godz. 7 wiecz. odbędzie się roczne walne zebranie w sali „Ogniska". Wstęp tylko za kwitami składkowemi na 1925. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość zebranych członków. **Zarząd.**

30897 a) **Towarzystwo śpiewu „Halka".** Dziś w piątek, dnia 4 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się lekcja. Komplet pożądany.

Baczność członkowie H. K. S. Ćwiczeń dzisiaj w piątek nie będzie. Natomiast odbędzie się walne zebranie w poniedziałek dnia 7 bm. w małej sali Ogniska. Omawiany będzie program sportów zimowych i ćwiczeń przygotowawczych. Referuje p. por. Matuszewski. Wszyscy członkowie stawią się obowiązkowo i punktualnie. Na zebraniu tem zostanie uskutecznione także wszelkie zaległości i wyjaśnienie kwestjonowanych pozycji. **Zarząd H. K. S.**

30684 a) **Oddział kolarzy „Sokół V."** W sobotę 5. 12. o godz. 7.30 punktualnie odbędzie się w lokalu „Złoty Róg" ul. Chełmińska nasze roczne walne zebranie. Z powodu ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. Zebranie zarządu o godz. 6.45. **Miłośników naszego sportu serdecznie zapraszamy. (Salka zebrań ogrzana).**

30°10 a) **Grono Przyjaciół Sceny.** Schadzka koleżeńska dziś w piątek o godz. 8-mej. Ze względu na bliski **konkurs** obowiązkiem każdego członka punktualnie przybyć. **Zarząd.**

30906 a) **Tow. Rzemieślników Polsko-Kat.** przystępuje w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 9 rano do wspólnej Komunji św. w kościele św. Trójcy. Zarazem po poł. o godz. 4 zebranie plenarne na salce parafjalnej. — W programie zebrania bardzo zajmujący wykład na temat: Znaczenie rzemiosł w rozwoju cywilizacji, — który wygłosi p. prof. Wrzoś. **Zarząd.**

Klub Mandolinistów „D. D. C.". Lekcja dziś w piątek o godz. pół do 8 wiecz w lokalu „Złoty Róg" na Okolu. Przybycie wszystkich członków konieczne. **Sekretarz.**

30898 a) **Tow. Kupców Detal.** Na nowy transport cukru zbiera się do soboty wieczora całą gotówkę z góry. **Zarząd.**

Bydgoski Klub Sportowy. Baczność członkowie B. K. S. 1) Ćwiczenia ogólno-gimnastyczne członków klubu oraz ćwiczenia sekcji szermierczo-bokserskiej odbywać się będą regularnie w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 7—9 wieczorem w sali gimnastycznej Szkoły Oficerskiej Pierwsza lekcja odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. 2) Co sobotę odbywać się będą wieczorki schadzkowe klubu w Hotelu pod Orłem przy specjalnie zarezerwowanym stoliku. 3) W następną niedzielę, dnia 6 bm. sekcja sportów zimowych urządza o godz. 2 po poł. z placu Kochanowskiego wycieczkę na saneczkach (za końmi) do Rynkowa. Zbiórka punktualnie o godz 13.45 przy Gimnazjum im. Kopernika. Do saneczek należy przygotować silną linkę. Wprowadzeni przez członków goście mile widziani 4) Wszystkie zaległe składki członkowie winni uiścić u skarbnika klubu p. Sperkowskiego, Bank Handlowy, plac Wolności 1, najpóźniej do dnia 15 bm. Po tym terminie skarbnik ściągać będzie składki za zaliczką pocztową z potrąceniem kosztów inkasa.

Zarząd:

Świtała. Skwierczyński.

30586a) **Bydgoski Klub Kolarzy.** Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 4. bm., tj. w piątek w lokalu Harmonji ul. Marcinkowskiego 1. o godz. 8. wiecz. Członkowie winni stawić się w komplecie. Sprawy b. ważne. **Zarząd.**

Narodowa Organizacja Kobiet Oddział w Bydgoszczy zawiadamia, iż dnia 5-go grudnia (w sobotę) br. o godz 6. wiecz. odbędzie się posiedzenie zarządu, w domu nr 3. Aleje Ossolińskich. Sprawy ważne. Obecnoś wszystkich pań konieczna.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Bydgoszcz — Fara. Zebraniep lenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 4 po poł. na salce parafjalnej. **O punktualne i liczne przybycie uprasza**

„Gotów"! **Zarząd.**

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Bydgoszcz — Fara. Zebranie zarządu odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 7 wieczorem na salce parafjalnej Na porządku obrad ważne sprawy. O punktualne przybycie wszystkich członków zarządu prosi

„Gotów"! **Sekretarz.**

30583) **Związek Kupców podróżujących i agentów handlowych.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 6. bm., w niedzielę, o godz. 16. w hotelu Lengninga. Odczyt uchwał ze zjazdu w Warszawie. Uprasza się o przybycie wszystkich kolegów, także i niezorganizowanych. **Zarząd.**

30520a) **Sokół Bydgoszcz V Okole-Wilczak.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p Kaubego (4 śluza). Zebranie zarządu o god. 3-ciej. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Przypomina się zarazem o uregulowaniu składek miesięcznych, gdyż jest to ostatnie zebranie przed walnem. **Zarząd.**

30620a) **K. S. Astorja Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 4. bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu zebrań przy ul. Zygmunta Augusta 10 Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków pożądany. Goście i kandydaci na członków mile widziani. Przypomina się członkom uregulowanie zaległych składek miesięcznych. **Zarząd.**

30587a) **Tow. Uczniów Handlowych.** W piątek, dnia 4. bm. odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Lengninga o godz. 8. wiecz. O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

30594a) **Sokół Bydgoszcz VIII. Rupienica.** Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 5. bm., w Strzelnicy o godz. 7. wiecz. Wzywa się członków, zalegających ze składkami miesięcznemi o uiszczenie przed zebraniem u druha skarbnika w Strzelnicy. Członkowie, którzy nie uiszczą się ze swych zaległych składek, tracą wszelkie prawa. Komplet i punktualność pożądane. Goście mile widziani. **Zarząd.**

30368a) **Sokół Bydgoszcz II — Jachcice.** Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 6 grudnia br. o godz. 4 po poł. u p. Waleńciaka, ul. Saperów nr. 10. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie każdego członka oraz o uregulowanie składek towarzyskich. Na zebranie przybędzie prezes Okr. drh. Mokrzycki. **Zarząd.**

30435 a) **Tow. Młodzieży Polskiej „Patria" w Bydgoszczy.** Schadzka koleżeńska odbędzie się w piątek, dn. 4 bm. o godz. 7,30. O punktualne i liczne przybycie prosi **Prezes.**

30428a) **Tow śpiewu „Odrodzenie"** zaprasza członków i gości na swoje miesięczne zebranie które się odbędzie dnia 4. grudnia na salce drh. Ferenca, ul. Senatorska.

30510 a) **Baczność!** Przyszłe posiedzenie **Związku praktykantów i zwolenników leczenia przyrodniczego, homeopatycznego, magnetycznego** w Bydgoszczy odbędzie się w zwykłym lokalu w Poznaniu 5, 12, 25 o godz 3-ciej.

Teofil Kasprzewski, prezes; Dworcowa 31 b.

Z ostatniej chwili.

Dolar - 7 zł.

Z Warszawy telefonują o godzinie 12 w południe:

Notują w dalszym ciągu zniżkę dolara. Płacą w tej chwili: 7 złotych.

Na czarnej giełdzie popłoch.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd

St. Banaszak, ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304 Długoletnia praktyka (27310

Akuszerka

zamówienia, porady. Ossolińskich 13 (30669

Obrońcy prawne!

udziela i załatwia wszelkie sprawy procesowe, cywilne, karne, hipoteczne, waloryzacyjne, spadkowe, handlowe wekslowe, wojskowe sporządza kontrakty wnioski i reklamacje wszelk. ego rodzaju, orzeczenie na maszynach.

Biuro Argus, Dworcowa 13, Tel. 780. 30176

Futra

damskie i męskie, etole, lisy, kołnierze futrzane i wszelkie skórki nabyć można pobardzo niskich cenach przy ul. Gdańskiej 23 I piętr. wejście w podwórzu na prawo. (30115

Pierniczki

ciasteczka i placki najlepsze z naszej mąki: Specjalny Handel Mąki i Paszy. Józef Häusler, Dworcowa 90 tel. 218 (29866

12 Fotografji

3 zł. „Wiol", Sienkiewicza 44. (30364

Futra

wszelkie przerabiam, reperuję elegancko i tanio „Regina", Pomorska 22a. (29950

Wybór powozów

got. na składzie, bryczki gospodarskie, wolanty, parkowce, samojazdy dokardy, do interesu (geschäftswagen) kryte powozy poleca i wozy odnawia fabryka dawn. Sperling, Nakło, przy dworcu. (30011

Baczność!

Na zamówienie przyjmuje prace na bufety, kredens, sypialki i wszelkie inne wykonania Stolarnia, Pomorska 40, w podwórzu. (30301

Elegancka

pani kupi najtaniej tylko najpiękniejsze kołnierze futrzane, skórki od 5 złotych tylko dziś A. Gawęcka i Ska Wielki wybór ślicznych kapeluszy. (30894

Krawcowa

szyje tanio suknie, płaszcze, kostjumy. Sienkiewicza 55 II. (30657

Zabawki

„Fazy" sprzedaje po fabrycznych cenach. Szagowski. Dworcowa 10

Wykonuje

się wszelki ręczny haft, szybko i tanio. M. Kuligowska, Nowa 6. (30657

Zakopane

Pensjonat „Warta" ul Zamojskiego poleca: słoneczne, ładnie urządzone pokoje z werandami. kuchnia pierwszorzędna Przyjmuje także dzieci — zapewnia rodzicielską opiekę. (30655

Marmury

białe prawdziwe, także sztuczne garnitury do umywalki sprzedaje po cenach konkurencyjnych, zakład nagrobków i wyrobów marmurowych. F. Rączkowski, Jagiellońska 2, blisko mostu. (30685

SPRZEDAŻE

Na raty!

Ubrania męskie
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Ubranka dziecięce
Płaszczyki dziecięce
Jopy sportowe

poleca (27128

Firma „Odzież"
Jana Kazimierza 3.

Na raty!

Posiadłości

miejskie i wiejskie, jak i inne na sprzedaż. Sokołowski, Bydgoszcz Plac Wolności 2. (30322

Kopalnia

złota. Posiadłość z piekarnią i cukiernią tanio na sprzedaż Sokołowski, Bydgoszcz Plac Wolności 2. (30321

135 mrg.

gospodarstwo dobrej ziemi, prywatne, blisko miasta powiatowego (Poznańskie) zabudowanie masywne, pod dachówką, cena 24.000 zł. przy połowie wpłaty reszta na 5 lat, rozłożone z zapasami zboża i okopowem kompletnym inwentarzem żywym i martwym. Zgł. Biuro „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 80, I lewo

Interes

pierwszorzędny, w rynku, z mieszkaniem 4 pokojowem zaraz do odstąpienia za 8 000 zł. Jak również wiele innych posiada Biuro „Pogoń", Dworcowa 80 I lewo.

80 domów

od 6—90 tys. zł., duży wybór gospodarstw poleca Szarek, Dworcowa nr. 90. (30602

Dom

z wolnym składem i pomieszkaniem przy rynku zaraz korzystnie na sprzedaż wpłata 5-8 tys. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (0388

Dom piętrowy

przy głównej ul za 4 000 zł. 3 domy przy głównej ul. za 10 000 zł. Dom z interesem, 2 mrg. ogrodu bez długu za 8 000 zł poleca na sprzedaż. Duczyński, Wrocławska nr. 2. (30681

Dobrze

prosperujący skład kolonjalny oraz 3 pokoje z kuchnią w mieście powiatowem na Pomorzu zaraz do nabycia Do objęcia z towarem potrzeba 2 500—3 000 zł. Zgł. upr. do Dz. Bydg pod „L. M.". (30654

Szafę

do rzeczy, kanapę, biurko damskie stolik karciany i inne rzeczy sprzedam. Mazowiecka 1 I piętro. (30679

Wyprzedaż

mebli dobrych i tanich Poduszki do nakładania 10 zł. szafa do rzeczy 42 zł., szafonierka 35 zł. komoda 20 zł, kanapa 45 zł., garnitur pluszowy 125 zł, fotel klubowy 65 zł, leżanka pluszowa 52 zł., spirale 15 zł, kuchnia 42 zł, łóżko 25 zł., wysoki wózek sportowy 30 zł., biórko, dębowa sypialka, jadalki, rower, lustro. Okole Jasna 9 tylny dom parter lewo. (30621

Maszyna

do szycia mało używana okazyjnie na sprzedaż. Obejrzeć można od godz. 3 popołudniu W. Knorr, Sienkiewicza 14, II ptr. pr. (29116

Meble

nowe i używane kupię za gotówkę. Dom Handlowy Śniadeckich 6a. (30614

Na sprzedaż

mało używany, jak nowy aparat parowy do pocenia. Teodor Gasa Tuchola, Rynek 11. Pomorze. (30535

Sypialnie

dębowe i jadalnie sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul Jackowskiego 33. (28971

Skład

kolonjalny z restauracją i urządzeniem 3 pokojowem z kuchnią tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzienn. Bydg. (30559

Żelazny piec

w dobrym stanie na sprzedaż Jezuicka 9. (30636

Pokój

damski nowy, modny, na dogodnych warunkach sprzedam. Lubelska 8, II ptr. lewo. (30675

Mam

ostre, rasowe pieski do oddania. Of. do Dzien Bydg. pod „Pieski". (30636

Kożuszek

męski, piec gazowy pokojowy sprzedam Błonia nr. 3, II ptr. lewo. (30640

Żadnego

tzw. wilczastego psa (wilka) jedenastomiesięcznego tanio sprzedam Poznańska 15 ptr. lewo (30658

Maszyna

pierścieniowa na sprzedaż od 4—6, Paczyński, Nakielska 18, I ptr. wprost. (30646

Choinki

reflektuję za gotówkę na zakup większą ilość choinek. Of. do Dzien Bydg. pod „213". (30688

KUPNA

Salon

w stylu rokoko używany, lecz dobrze utrzymany kupię natychmiast. Zgł z podaniem ceny proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Salon". (30429

Kożuch

spacerowy w dobrym stanie kupię zaraz Łask zgł. z podaniem ceny upr. pod „N. N. 100" do Dzien. Bydg. (30475

Motor

5—6 H. P. na ropę w dobrym stanie znane marki poszukuje natychmiast celem dzierżawy, ewt. kupna. Zgłoszenia proszę telefonicznie 1448 (30666

Fortepian

mało używany kupię za gotówkę. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Mił". (30633

Dom

kupię, wpłaty 11 tys. zł. Of. do Dz. Bydg. pod „N. H.". (30673

Zające

kupuję po najwyższych cenach dziennych za gotówkę. Ziółkowski Kościelna 11. Tel. 1095 (30606

Najwyższe

ceny płacę za wszelkie skórki i włosie końskie garbuje i farbuje wszelkie obce skórki. Mam na składzie w wielkim wyborze zagraniczne i tutejsze skórki, także futra będą wykonane Wilczak, Malborska 13 (30363

Kupię

domek z ogródkiem w Bydgoszczy. Of. pod „J. B." do Dz. Bydg. (30625

LEKCJE

Lekcji

ery na skrzypcach udziela nauczyciel. Okole, Grunwaldzka 63 ptr prawo. (30671

Pod gwarancją

wyuczam kroju i szycia wszelkiego wchodzącego w zakres krawiectwa oraz bielizny. Która z pań zechce się wyuczyć niech zwróci się do mej pracowni Lubelska 2. Z. Mikołajczyk. (30682

POSADY

Książkowy-bilansista

zaprowadza książki, reguluje zaległości, sporządza bilanse. Okole, ul. Jasna 29a m. 6, II ptr. lewo. (28791

Pomocnik

piekarski do pieca, starszy, potrzebny zaraz. Piekarnia i Cukiernia Jagiellońska 14 (30624

Pokój

z niekrępującem wejściem i utrzymaniem wynajmę. Król. Jadwigi 13, I l. (30650

Pokój

skromnie umebl. do wynajęcia. Chwytowo 10. Wołkowa. (30303

Pokój

pusty lub umebl. w pobliżu Wełnianego Rynku poszukuje kawaler. Of. pod „G. W." do Dz. Bydg. (30680

ROZMAITOŚCI

Obiady

wliczenie z usługą

75 gr.

poleca „Ogniśko", Jagiellońska 71. (30309

Obiady 80 gr.

Bar Angielski, Gdańska nr. 165. Koncert. (29177

„Empire"

Restauracja — Kawiarnia poleca smaczne domowe obiady a 1 zł. (30248

Obiady

i kolacje wliczenie z usługą 70 gr. poleca „Jadłodajnia", Gdańska 143. (30218

Kawaler

kupiec, lat 36, brunet, inteligentny, łagodnego charakteru, beznagannej przeszłości, posiadający kilka tysięcy zł. majątku, poszukuje na tej drodze żony, panny lub wdowy, tylko sercem myślącej posiadającej mieszkanie odpowiedniej maj. ek. skład lub nieruchomości zdrowe na duchu i ciele sechcę się z dołączeniem fotografji, która się zwraca zgłosić z całem zaufaniem do Dz. Bydg pod „Serjo". (30528

Wstąpię

z 2—3 tys. zł. jako cichy wspólnik do zdrowego intratnego przedsiębiorstwa. Of. do Dz. B. pod „30526". (30527

200 dolarów

pożyczki szukam na wyjazd, dam procent i gwarancję hipoteczną w dolarach ewtl. ułatwię wyjazd do Ameryki Of. pod „Dolary" lub adres wskaże Dz. Bydg. (30420

1.000—1.500 zł.

pożyczę gospodarzowi, który mi da 3 pokojowe mieszkanie, ewtl. i z małym składem. Zgł do Dz. Bydg. pod „Gospodarz". (30665

Poszukuję

zabezpieczenie w dolarach. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Właściciel domu". (30558

Młynarz

posiadający 3 000 zł. gotówki wstąpi jako wspólnik na młyn, z objęciem kierownictwa lub jako taki za złożeniem kaucji. Zgł. pod „Kaucja" do Dz. Bydg. (30631

Poszukuję

pożyczki 3 000—4 000 zł. na I hipotekę, podług dolara, procent umowa długoterminowa. Gdzie? wskaże Dz. Bydg (30660

Zgubiono

dnia 24 11. w podróży Bydgoszcz—Chełmno z powrotem żółty portfel z wykazem osobistem, papierami handl. i pieniędzmi. Upraszam znalazcę o łask. nadesłanie mi tylko wykazu. Witte Bydgoszcz, Bydgoszcz Gdańska 111. (30415

Utopioną

książeczkę wojskową unieważniam Jan Strzyżewski, Władysławowo. (30599

Przybłąkał

się pies (wilk), ul. Dr. Emila Warmińskiego 3, I prawo. (30283

Domokrążcy

potrzebni. Zgł. do Dz Bydg. (30677

Dzielnych

przedstawicieli (lki) poszukuje wydawnictwo tylko fachowiec intelig. z kaucją Zgł. Hotel pod Orłem, pokój 5 od 3—4. (30310

Młynarz

trzeźwy, sumienny natychmiast potrzebny Dzielny fachowcy, którzy znają motor na gaz ssący, mają pierwszeństwo. Of. z podaniem pensji miesięcznej oraz odpisem świadectw pod „Dzielny fachowiec". (30656

Służąca

do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować, tylko z dobremi świadectwami potrzebna. Chodkiewicza 5, I piętro. (30645

Służąca

umiejąca gotować potrzebna. Najdrowska, Dworcowa nr. 11 I ptr. (30896

Poszukuję

posady jako pomocnik na młyn lub w interesie zbożowym z kaucją 30 ctr. żyta, władam polskim i niemieckim językiem. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „30". (30908

Syn

uczciwych rodziców 19 letni który ma przeszło rok praktyki kupieckiej poszukuje dalszej nauki w branży kolonialnej. Of. pod „Uczciwy," do Dzienn. Bydg. (30273

Potrzebny

zaraz uczeń piekarski, początkujący, pozamiejscowy. Podwale 19. (30561

Służąca

umiejąca gotować może się zaraz zgłosić. Adres wskaże Dz. Bydg. (30672

Podróżujący

dzielny w swoim fachu z branży kolonjalnej żelaza i destylacyj, który może się wykazać dobremi świadectwami znając dokładnie okolice woj. pomorskiego, poznańskiego i górnośląskiego, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje od 1 lutego 1926 poważnego zastępstwa. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „J. S.". (30559

Poszukuję

rzetelną służącą. Fajtanowski. Miedzyń, Nakielska 106. (30912

Podróżujący

dobrze obeznany, z kaucją 1—2.000 zł. na kolonjalkę i cukierki, poszukuję poważnego zastępstwa. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „N. M. 9". (30642

Poszukuję

posady, jako młodszy pomocnik w branży kolonjalnej, z kaucją 300 zł. Łask. of. do Dzien Bydg. pod „Te" (3033

Poszukuję

pruby od 1. 1. 26 r. na większe gospodarstwo, znam wszelką pracę w gospodarstwie i także na maszynie parowej. Jakób Duda, Koronowe wyb. p. Bydgoski. (30313

Który

z pp. adwokatów przyjmie ucznia, z ładnym charakterem pisma w naukę biurową. Skromne wymagania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. L. B." (31639

Elew

z wykształceniem 6 klas gimnazjalnych poszukuje posady w przedsiębiorstwie zbożowem Of. do Dz. Bydg. pod „Elew". (30632

Posady

poszukuje od 1. 1. 26 r lub później mistrz kołodziejski kowal, jako węzkmistrz lub czeladnik, ewentl. na samochody lub latawce. Zgł upr. Manikowska, Młyńska 1. (30829

Pomocnik

z branży kolonjalnej w 4 roku praktyki poszukuje posady. Of. pod „Biegły" do Dz. Bydg (30626

Starsza

bufetowa poszukuje posady zaraz lub od 15. 12. ewtl też do dzieci. Of. pod „Wu Ge" do Dzien. Bydg. (30660

Poszukuję

posady w charakterze kasjerki, ekspedjentki, lub bufetowej z kaucją Zgłosz. pod „30318" do Dziennika. (30652

MIESZKANIA

Mieszkania

z meblami, od 3 pokoi do 8 pokoi posiada Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I lewo.

Oddam

4 pokojowe mieszkanie z całem komfortem, w dobrem położeniu, za udzieleniem pożyczki w wysokości 3 000 zł., gwarancja. Zgł. pod „200" do Dz. Bydg. (30547

2 pokoje

i kuchnia, z chlewami ogrodem i 2 mrg. ziemi dzierżawnej przy ul Toruńskiej 43, zamienię za zgodą właściciela na 2 pokoje lub większe w mieście (30633

Młode

małżeństwo z własną pościelą i bielizną poszukuje zaraz lub później 1—2 pokoi z kuchnią lub z używaniem Of. do Dzien. Bydg. pod „Mieszkanie 100" (20145

Mieszkania

5—6 pokoj. w centrum poszukuję. Czynsz z góry. Of. pod „Gotówka" do Dz. Bydg. (30919

POKOJE

Duży

umeblowany pokój ze światłem elektrycznem do wynajęcia. Wileńska 8 p. I. (30330

Ładny

pokój umebl. centralne grzewanie zaraz do wynajęcia. Marwald, Gdańska 137. (30502

Pokój

próżny, osobne wejście z używaniem kuchni i skromny pokoik dla panienki do wynajęcia Gimnazjalna 3 I piętro prawo. (30907

Pokój

słoneczny frontowy do wynajęcia. Tamże fortepian do przegrywania oraz lekcje. Krasińskiego 4 I ptr. (30429

Pokój

umebl. czysty, jasny, dla samotnego pana do wynajęcia. Pomorska 49/50 II prawo. (30599

Próżny

pokój, długi umeblowany, poczekalnia umebl. solidnemu panu do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (30597

Szukam

1—3 pokoi z kuchnią płacę czynsz za rok z góry. Of do Dz. Bydg pod „30609".

Poszukuję

pokoju umebl. lub próżnego z kuchnią w pobliżu Wełnianego Rynku, Podgórnej lub Nowodworskiej. Of do Dz Bydg. pod „Okolica". (30675

Pokój

do wynajęcia dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska 7 parter lewo. (30644

Pokój

frontowy zaraz do wynajęcia. Artura Grotgera 4. Kowalik. (30663

Pokój

do wynajęcia. Zdany 6 II ptr prawo. (30674

Młode

małżeństwo bezdzietne poszukukuje próżnego pokoju lub umeblowanego na Okolu. Of. do Dz. Bydg. pod „30639".

Za okazane współczucie z powodu zgonu najukochańszego męża

ś. p.

Augustyna

składam w imieniu rodziny

serdeczne podziękowanie

Nakło, w grudniu 1925 roku.

Aniela Cziukowa.

30655)

OBWIESZCZENIE.

W postępowaniu upadłościowem kupca **Franciszka Wienkego w Bydgoszczy** ustala się wynagrodzenie zarządcy masy upadłościowej na zł 499,12 i zatwierdza się wydatki zarządcy w kwocie 498,12 zł.

Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1925 r. (30650

Sąd powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

Postępowanie upadłościowe wdrożone do majątku spółki **„Młyn Vistula"** Spółka z ograniczoną poręką w **Bydgoszczy** zastanawia się po myśli § 204 ord. konk. dla braku masy na pokrycie kosztów postępowania. (30651

Wynagrodzenie dla zarządcy **Antoniego Kufla** ustala się na 500 złotych.

Bydgoszcz, dnia 30. listopada 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Postanowieniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 9. XI. 25 mianowany zostałem

notarjuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z siedzibą w Nakle

Zygmunt Latanowicz adwokat
były sędzia powiatowy. (30653

Obwieszczenie.

Zgodnie z uchwałą Sądu Powiatowego w Bydgoszczy z dnia 20-go maja 1925 r. firma

„Autosalon"

w Bydgoszczy znajduje się w likwidacji, a niżej podpisany ustanowiony został likwidatorem. Wobec tego **wzywam** wszystkich **wierzycieli do zgłoszenia w ciągu 8 dni od daty niniejszego ogłoszenia swoich pretensji** w lokalu mym przy ul. Poznańskiej nr. 29 II ptr codziennie od 4—5 popoł., jak niemniej wzywam właścicieli powyższej firmy: **Feliksa Tomaszewskiego i Leona Lelgdowicza** do 1) przedłożenia mi w tymże terminie wszystkich ksiąg i dokumentów i 2) wskazania swego majątku.

„Autosalon" Sp. z ogr. odp.
w Bydgoszczy (30307
w likwidacji Stanisław Sokołowski.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 5. grudnia b. r. o godzinie 10-ej przed południem sprzedawać się będzie przy Nowym Rynku nr. 1. wejście trzecie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

1 pianino, 1 repozytorjum, 2 biurka 1 bieliźniarkę, 3 zegary, maszyny do pisania, 1 umywalkę, 2 kanapy.

i inne drobne przedmioty.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 3. XII. 1925 r.

Oddział Egzekucyjny
przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

30664) (—) Wache, Radca Miejski.

Przetarg przymusowy.

W sobotę 5 grudnia b. r. o godzinie 12-tej w południe sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 2** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (30663

1 szafę żelazną, 3 biurka.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 3. XII. 1925 r.

Oddział Egzekucyjny
przy Magistracie miasta Bydgoszczy.
(—) Wache, Radca Miejski.

Za przesłane życzenia w dniu naszych zaślubin składamy wszystkim życzliwym na tej drodze nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać".

30641) **Mieczysławowstwo Kobylińscy.**

Ogłoszenie sprzedaży drewna

Państw. Nadleśnictw. Jachcice

powiat Bydgoski, sprzeda najwięcej dającemu dnia **11. grudnia r. b. o godzinie 10-tej w restauracji p. Trzebiatowskiego w Jachcicach ul. Saperów nr. 21**

w drodze licytacji

około 50 m^3 budulcu sosnowego z zrębów czystych tegorocznych, 2000 sztk. drągów sosnowych II i III kl. i większą ilość drewna opałowego — z leśnictw **Jasiniec, Bocianowo, Tryszczyn, Czyżkówko, Osowa Góra** a przeważnie z leśnictwa **Zacisze.**

Przetarg odbędzie się głównie dla miejscowej ludności z dopuszczeniem handlarzy drzewnych.

Płacić należy rendantowi obecnemu przy sprzedaży.

30649 **Nadleśniczy.**

Państw. Nadleśnictwo „Bydgoszcz"

Dnia 10 grudnia 1925 r. o godzinie 9.3 w sali restauracyjnej **p. Redlaka przy ulicy** Toruńskiej w Bydgoszczy sprzedawać będzie w drodze przetargu ustnego:

około 110 m^3 budulcu I-IV klasy
„ 1000 mp. szczapów sosnowych
„ 500 „ wałków sosnowych
„ 1000 „ gałęzi

z leśnictw: **Stryszek, Bielice i Łochowo.**

Przetarg odbędzie się głównie dla ludności miejscowej, z dopuszczeniem kupców drzewnych.

Warunki ogłosi się przed licytacją.

Płacić należy rendantowi, obecnemu przy sprzedaży. (30648

Państwowy Nadleśniczy.

Państw. Nadleśnictwo Nakło.

Licytacja

drewna opałowego (wałki i gałęzie) z rew. Smolniki i Zielonowo odbędzie się dnia **9 grudnia br.** o godz. 10-tej w Domu Katolickim w Szubinie,

drewna użytkowego i opałowego z rew. Tur, Ustronie i Kowalewko dnia **14 grudnia br.** o godz. 10-tej w lokalu p. Wnuka w Paterku.

30 647) **Nadleśniczy.**

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek dnia 7. bm. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawane będą w drodze licytacji we f-e Ryszard R. Schmidtke Szretery najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty: (20893

szafa żelazna, 2 maszyny do pisania „Ideal" i „Urania" 2 biurka oraz większa ilość osi i rysorów do fabrykacji wozów.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 7. bm. o godz. 11-tej przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy Długiej nr. 12 najwięcej dającemu za gotówkę:

2 fortepjany
3 stoły
3 kanapki
6 krzesełek.

Ślusarek.

30897) pom. kom. sądowy w Bydgoszczy.

Kto **przedmioty swe** przyniesione do reperacji do **1 stycznia nie odbierze, traci** prawo odbioru i rozdzieli się je między biednych

G. Kamnitzer, instalator i mistrz blacharski, **Poznańska 14.**

Czeladnik

piekarski, biegły w swym zawodzie, znający się dobrze na wypieku chleba białego, pieczywie i ciastkach, poszukuje zaraz stałej pracy jako piecowy. W ostatniem miejscu pracował blisko 2 lata. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Czeladnik piekarski". 30561

Brykiety — Brykiety

Drzewo
Węgle
Koks hutniczy
Bracia Schlieper,
Gdańska 99.
Tel. 208 i 381

Brykiety — Brykiety

Tańców.

Lekcje najmodniejszych tańców dla postępowych rozpoczynam dnia 10-go grudnia. Zgłoszenia także dla kółek prywatnych przyjmuje

Szkoła tańca
H. Plaesterer,
ul. Dworcowa nr. 3.
367

Owies i siano

kupuje (30494

Rejon. Kierownictwo Intendentury
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 77, telefon 2037

Baczność pp. kupcy i restauratorzy!

Z powodu braku kapitału obrotowego zniewoleni jesteśmy od **dnia 3 bm.**

sprzedawać wódki czyste

tylko za poprzednią zapłatą lub zapłatą przy odbiorze.

Zjednoczeni destylatorzy i fabrykanci wódek na Bydgoszcz i okolicę:

H. B. Flathe, C. A. Franke, J. J. Goerdel, B. Lisewski, Józef Milchert, Fr. Płotka — Fordon, R. Schmidt St. Zakrzewski nast. (30922

Podaje się do wiadomości, że dnia 30 listopada br. Zarząd Spółdzielni „JEDNOŚĆ" Radom. Dyr. w osobach **P. W. Kończyka i W. Jaworskiego** zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania członków ustąpili i powołany został nowy Zarząd w składzie PP. **Iwaszkiewicza, Skibińskiego i Łysakowskiego**

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI „JEDNOŚĆ". (30924

DRUKI

wszelkiego rodzaju

szybko, starannie i po cenach konkurencyjnych wykonuje

DRUKARNIA BYDGOSKA
Wydawnictwo Dziennika Bydgoskiego
ULICA POZNAŃSKA 32. - TELEFON 315.

Nowo otwarcie

mego magazynu

szkła, porcelany, zabawek

przy ul. Mostowej nr. 9.

nastąpi **w sobotę, dnia 5. bm.**

Zapewniając Szan. Odbiorcom pod każdym względem skorą i rzetelną obsługę, polecam magazyn mój do zakupów powyższych artykułów zwłaszcza na czas gwiazdkowy i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

30900) **Henryk Kalkstein-Osłowski.**

UCHWAŁA

Walnego Zgromadzenia

z dnia 27. maja 1925 r. przewalutowano nominalną wartość akcji

z 1000 mkp. na 20 zł.

Wzywamy wszystkich pp. Akcjonarjuszów, ażeby zechcieli złożyć swe akcje do przestemplowania w naszem biurze przy ulicy **Poznańskiej 30,** począwszy **od dnia 10 do 30 grudnia br.** w godzinach urzędowych 9—13 i 15—18.

Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy.



Na Gwiazdkę

w wielkim wyborze poleca

Instrumenta muzyczne

własnego wyrobu i zagraniczne jak **skrzypce, mandoliny, gitary, harmonje ręczne i ustne** oraz **wszelkie przybory do tychże**

firma fachowa (29953

St. Niewczyk

skład i pracownia instrum. muzycznych

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 147.

Specjalność artystyczna budowa i korektura instrumentów smyczkowych.

Prawdziwy Polak kupuje tylko
ROWER „INVENTIA"
WSZĘDZIE DO NABYCIA
FABRYKA POZNAŃ, ŁAZARSKA 6.

Książkowa

samodzielna, ostatnio przez 4 lata w poważnem przedsiębiorstwie zatrudniona **zamieniłaby** od 1 stycznia 1926 r. **posadę**

jako książkowa lub kasjerka.

Łask. zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod **„D. K. 21".** (20564

Wielkopolanin

młodszy, inteligentny ze średnim wykształceniem, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z 8-letnią praktyką bankową ostatnio jako buchalter-korespondent przyjmie od 1 stycznia lub wcześniej **posadę podobną jako buchalter-korespondent lub kasjer** w poważniejszem przedsiębiorstwie. Referencje poważne. Łask. oferty pod **„Buchalter-korespondent"** do Dzien. Bydg. (20563

Tryumf wytwórczości krajowej!

Wielka wystawa dywanów krajowych

w niedzielę, dnia 6. bm. od godziny 4-ej do 7-ej po południu. (30913

A. O. JENDE, Bydgoszcz ulica Gdańska 165.